Mieszkania nie do kupienia >>3

Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego

Za swastyki przed sąd >>5

Nastolatki odpowiedzą za propagowanie faszyzmu

DZIŚ
po południu / w nocy
24° 14°

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

31 lipca 2012
wtorek
147(17586)
1,80 zł (w tym 8% vat)

Region >> Rodzice ok. 3-letniej dziewczynki zostawili ją na dworcu PKP. Jej wybawca:

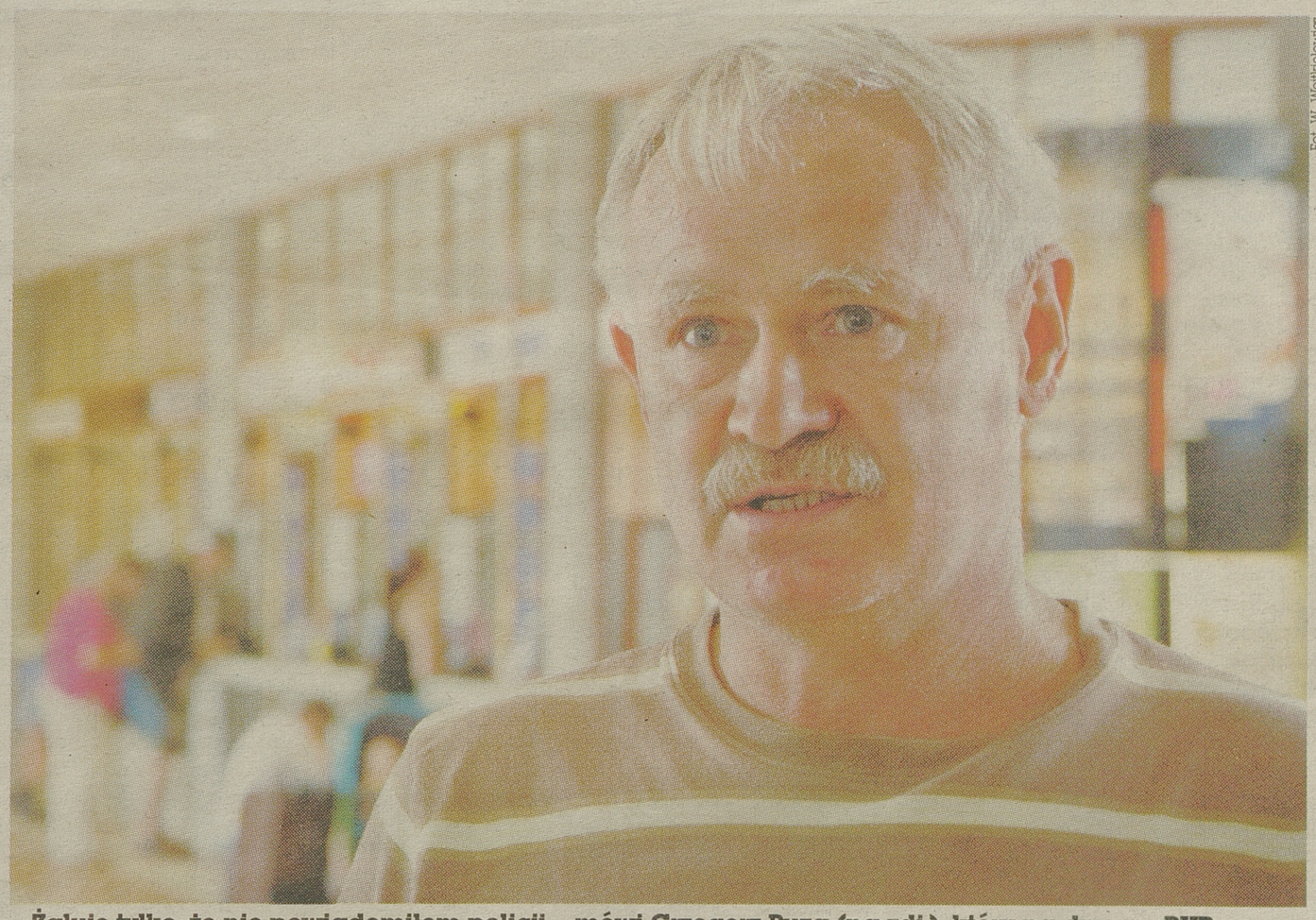
Dziecko szukało u mnie pomocy

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Był poniedziałek, godz. 5.45, gdy do mojego sklepu weszła mała, 2,5-letnia dziewczynka. Zapytałem: „laleczko gdzie twoja mama, tata, a ona nie potrafiła mi odpowiedzieć" – opowiada Grzegorz Puza, sprzedawca w jednym ze sklepów na dworcu PKP w Białymstoku. – Powiadomiłem ochronę i pracowników dworca. Przez megafon zaczęto powtarzać komunikat o jej odnalezieniu. Dziewczynka nie wiedziała, co się dzieje.

Jak opowiada pan Grzegorz, po jakimś czasie ochroniarz przyprowadził mężczyznę, który powiedział, że to jego dziecko, a winę za zgubienie zrzucił na żonę. Poza niespełna 3-letnią dziewczynką, rodzice mieli jeszcze pod opieką 4 dzieci. Rodzinę malutkiej zguby znaleziono w pociągu na peronie. Puza był w szoku, że zostawiono maleńkie dziecko bez opieki.

Działo się to tydzień temu. Niestety, nie był to jednostkowy przypadek w woj. podlaskim. Mimo że to niezbyt częste przypadki, policjanci przytaczają też inne przykłady rodzicielskiej lekkomyślności.



Fot. W. Wołkielewicz

– Żałuję tylko, że nie powiadomiłem policji – mówi Grzegorz Puza (na zdj.), który na dworcu PKP pomógł zaginionej dziewczynce. – Potem od ochrony dowiedziałem się, że od jej matki czuć było alkohol.

Syna zostawiła na poboczu

– Kobieta razem z kilkuletnim synem Krzysiem wracała samochodem do domu w pow. wysokomazowieckiem. Tuż za Białymstokiem Krzyś powiedział mamie, że chce siku – opowiada Robert Ćwikowski z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Ta zatrzymała się na poboczu i chłopiec sam wyszedł z samochodu. Matka usłyszała zamykające się drzwi auta, więc ruszyła. Nie sprawdziła, czy syn wsiadł i dopiero w domu okazało się, że nie.

Jak się okazało, Krzysiowi przeszkadzały drzwi samochodu, więc je zamknął. Przerażony zauważył w pobliżu budynki i poszedł w ich kierunku. Tam pracownik ochrony powiadomił policję.

Inna historia dotyczy Karoliny i Moniki w wieku 8 i 7 lat. Przyjechały z tatą na festyn w Białymstoku. Rodzic zorientował się, że w samochodzie zostawił telefon komórkowy. Poprosił, aby dziewczynki zostały w miejscu i czekały. Te w tłumie straciły ojca z oczu i oddalały się od parkingu. Wystraszone i zapłakane zostały zauważone przez kogoś, kto przyprowadził je do patrolu policji. Kilkadziesiąt minut później ich opiekun się odnalazł.

– Przypadki zgubienia, choć rzadkie, z reguły zdarzają się na festynach – przyznaje Joanna Szerenos-Pawilcz z zespołu prasowego Straży Miejskiej w Białymstoku. – Odnalezienie zguby na szczęście następuje dość szybko, ale zagubienie nie raz wiąże się z paniką rodziców.

Gapiostwo nie jest karalne

Z reguły nie oznacza jednak dla nich sankcji karnych, o ile wywołane jest chwilą nieuwagi. Za celowe pozostawienie grozi do 3 lat pozbawienia wolności, zaś za opiekę nad dzieckiem pod wpływem alkoholu – nawet do 5 lat więzienia. Podobnej kary muszą się też spodziewać ci, którzy zostawiają dziecko w samochodzie podczas upałów lub silnych mrozów.

Największą karę jednak ponoszą dzieci. Jak mówi Wiesława Gołąbek, psycholog, bywa, że przeżywają traumę, której nie da się wymazać z pamięci. – Wszystko zależy od tego, jak długo taka sytuacja trwa i jak wygląda relacja z rodzicami – mówi psycholog. – O wiele bardziej zgubienie przeżywają dzieci, które pochodzą z rodzin z problemem alkoholowym lub tam, gdzie są traktowane „po macoszemu". Dla takich dzieci, to bardzo duży stres, czują się one odrzucone, zrozpaczone.

Jeśli chcemy oszczędzić dziecku stresu, pilnujmy i przygotujmy na zagrożenie. – Nauczmy dziecko jego podstawowych danych, a jeśli jest zbyt małe, włóżmy mu do ubrania karteczkę – mówi Jacek Adamski, naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku. – Nigdy nie straszmy go policjantem. To totalna głupota. ▲

Co słychać na olimpiadzie?

badminton

Robert Mateusiak i Nadieżda Zięba przegrali z Duńczykami Joachimem Fischerem i Christinną Pedersen 9:21, 21:14, 17:21 w drugim meczu turnieju par mieszanych.

badminton

Dramat Michała Łogosza. Suwalski badmintonista podczas meczu w grze deblowej doznał bolesnej kontuzji. Prawdopodobnie zerwał ścięgno Achillesa. Uraz wykluczy Łogosza z dalszych gier.

tenis

Urszula Radwańska przegrała z Amerykanką Sereną Williams 2:6, 3:6.

>>więcej na stronach sportowych

Region >> Po burzy

200 tys. zł start

Blisko 240 razy wyjeżdżali podlascy strażacy do usuwania skutków nawałnicy, jaka przeszła w niedzielę i poniedziałek rano nad naszym regionem.

– Najwięcej, bo 184 razy strażacy usuwali powalone drzewa i konary – powiedział bryg. Kazimierz Kulesza, zastępca naczelnika Wydziału Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku. – 34 wyjazdy związane były zaś z uszkodzeniami budynków, w tym w 19 przypadkach – budynków mieszkalnych. Łączne straty oszacowaliśmy na ok. 200 tys. zł.

Najwięcej szkód burza wyrządziła w powiatach: zambrowskim, augustowskim, białostockim, wysokomazowieckiem, grajewskim, łomżyńskim i siemiatyckim. W tym ostatnim powiecie, choć liczba interwencji nie była największa ze wszystkich, to straty są jedne z najpoważniejszych. Tam bowiem wichura uszkodziła 7 domów. **(bisu)**

W numerze:



▲ **Wypadek. Masakra na torach.** Dziewięć osób zginęło w zderzeniu busa z pociągiem. Do wypadku doszło na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Bratoszewicach. Kierowca busa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pociągowi. >>7

▲ **Augustów. Jak Pawlak z Kargulem.** Ponad pięćset pływadeł zaprezentowało się do tej pory na Mistrzostwach Polski w Pływaniu na Byle Czym. W niedzielę, po raz 17. odbyły się one na augustowskiej Nettcie. Obejrzyj tegoroczne konstrukcje. >>9

▲ **Mońki. Bawili się wbrew aurze.** Na tę imprezę mieszkańcy Moniek i nie tylko czekają cały rok. I tym razem publiczność nie zawiodła, a było co oglądać i posłuchać. Jako gwiazda tegorocznych Dni Moniek wystąpił zespół Czerwone Gitary. Nasza fotorelacja. >>8

>> Prawnik analizuje



Iwona Czuchraj-Jarzembowska, aplikant radcowski. Jeśli mają Państwo wątpliwości, dotyczące prawa, to **dzisiaj, w godz. 12-13** można zadzwonić pod nr **800 127 067**
(ostatni dyżur w wakacje)

promocja

SMSowo KOMFORTowo

Szczegóły na str. 20

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Bial

Cytat dnia:



„Każda epoka ma swe własne cele i zapomina o wczorajszych snach."

Adam Asnyk

ADAM ASNYK (1838 – 1897) – polski poeta i dramatopisarz o ps. Jan Stożek, El...y. W czasie powstania styczniowego członek Rządu Narodowego. Motywem wielu jego utworów jest krajobraz górski, zwłaszcza tatrzański (Ranek w górach, Kościeliska, Noc nad Wysoką). Pochowany został na Skałce w Krakowie.

Czy wiesz, że...



▲ Podczas długiej kąpieli skóra dłoni i stóp zaczyna lekko puchnąć i marszczyć się. Jak to się dzieje i dlaczego akurat na dłoniach i stopach?
Otóż na wewnętrznej stronie dłoni i podeszwie stóp znajduje się gruba warstwa zrogowaciałego naskórka.
W odróżnieniu do innych komórek ciała, zrogowaciały naskórek ma wyższe stężenie soli, a to właśnie ona odgrywa decydującą rolę w marszczeniu się skóry. Naskórek nasiąka wodą i w ten sposób poszczególne komórki „puchną" (rozszerzają się). Potrzebują więcej miejsca, a więc skóra się rozciąga i fałduje. Przyczyną pofałdowania jest więc wyrównanie stężenia między ubogą w sól wodą z kranu i słoną wodą w komórkach naszego zrogowaciałego naskórka. To zjawisko zwane jest osmozą. Żeby dłonie nie puchły podczas dłuższej kąpieli, trzeba by było dodać do wody sporą ilość soli.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok	Łomża		
24°	14°	24°	13°
Ciśnienie 998 hPa		Ciśnienie 1000 hPa	

Suwałki	Ełk		
23°	13°	23°	13°
Ciśnienie 993 hPa		Ciśnienie 1001 hPa	

Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby, zmienny.

Region >> Budżet podlaskiego oddziału funduszu na 2013 r. jest niewiele większy od obecnego

Więcej na poradnie, mniej dla szpitali. NFZ ma już plan.

Podlaski oddział NFZ będzie mieć w przyszłym roku o 67,6 mln zł więcej w swoim budżecie. Te pieniądze nie trafią jednak do szpitali, ale przede wszystkim na zaopatrzenie ortopedyczne czy leczenie uzdrowiskowe. Mniej będzie także na opiekę psychiatryczną czy rehabilitację leczniczą.

Zgodnie z projektem centrali NFZ, w 2013 roku we wszystkich oddziałach NFZ najbardziej dofinansowane ma być zaopatrzenie w sprzęt ortopedyczny oraz programy terapeutyczne. Fundusz chce również zwiększyć nakłady na opiekę paliatywną, hospicja i leczenie sanatoryjne. Chodzi przede wszystkim o to, by poprawić sytuację osób starszych.

Te zalecenia widać w podziale środków dla podlaskiego NFZ. Lokalne szpitale na leczenie pacjentów dostaną aż o 69,5 mln zł mniej, o 3,2 mln zł mniej będzie na leczenie psychiatryczne i uzależnień, o 1,6 mln zł mniej NFZ wyda na leczenie stomatologiczne. Z kolei wcale nie zmieni się budżet przewidziany na podstawową opiekę zdrowotną.

Choć w kasie podlaskiego oddziału NFZ będzie o 67,6 mln zł więcej, dodatkowe pieniądze w przyszłym roku będą tylko w kilku zakresach.

– Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pacjentów, część tych środków zostanie przeznaczona na zwiększenie dostępu do świadczeń w poradniach specjalistycznych (m.in. u kardiologa, gastrologa czy na specjalistyczne badania diagnostyczne), co powinno spowodować skrócenie kolejek – zaznacza Małgorzata Jopich z podlaskiego oddziału NFZ.

Nakłady na lecznictwo specjalistyczne wzrosną w sumie o 2,5 mln zł. Dwa razy więcej, bo o 5 mln zł, podlaski NFZ będzie miał na leczenie uzdrowiskowe czy zaopatrzenie w wyroby medyczne (5,8 mln zł). Jest więc szansa że i tu kolejki na wyjazd do sanatorium czy po aparat słuchowy się zmniejszą.

Jak na nowym budżecie wyjdą podlaskie szpitale, na razie nie wiadomo.

– Dotąd zawsze tam, gdzie były przekroczenia umów, NFZ proponował większy kontrakt na kolejny rok – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Mamy nadzieję, że ta tendencja się utrzyma.

Tym bardziej, że nadwykonania to coroczny problem szpitali. Tylko za pierwsze półrocze br. wyniosły 42 mln zł, a cały rok ubiegły – 48 mln zł. Podlaski NFZ opłacił wtedy z tego połowę. Ale też budżet funduszu na 2012 rok był o 136 mln zł większy, niż w 2011 r. Środki te pozwoliły na zwiększenie wyceny punktu w lecznictwie szpitalnym, dofinansowanie szpitalnych oddziałów ratunkowych i zakontraktowanie nowych gabinetów. Kontraktowanie na 2013 r. zacznie się jesienią. **(luk)**

Opr. graf. R. Mogilewski

PORÓWNANIE PLANÓW FINANSOWYCH PODLASKIEGO ODDZIAŁU NFZ NA 2012 I 2013 ROK (w zł)



WYBRANE ZAKRESY ŚWIADCZEŃ:



Białystok >> Śmierć 8-miesięcznego dziecka

Żłobek był bez kontroli

Prywatny żłobek przy ul. Komisji Edukacji Narodowej, gdzie w ubiegłym tygodniu podczas leżakowania zmarł 8-miesięczny chłopczyk, nie był objęty żadną kontrolą. Najbliższą miał mieć dopiero w grudniu.

– Podobnie jak inne placówki tego typu ten prywatny mini żłobek powstał niedawno i nie został jeszcze objęty kontrolą – tłumaczy Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Prywatnych żłobków w powiecie białostockim jest dokładnie 14. Część z nich zostało już skontrolowanych. Nie wykryto tam jednak zbyt wielkich uchybień. Wśród nich były m.in. brak osłony na grzejniku, brak brodziku z natryskiem, bądź regulacji ciepłej i zimnej wody. Inspektorzy sanepidu nakazali naprawić te uchybienia.

Nadal więc nie wiadomo, czy żłobek przy ul. KEN działał prawidłowo. Jak powiedział Jarosz, nikt nie składał na niego skarg.

Podobnie jak inne prywatne żłobki w białostockim nie znajdował się w rejestrze magistratu, bo do 2014 r. nie ma takiego obowiązku. **(bisu)**

Turystyka >> 2 tys. km dla dwóch kółek

Rowerami przez Polskę

Ponad 420 km oznakowanej trasy rowerowej powstanie w ciągu trzech lat w woj. warmińsko-mazurskim. W poniedziałek Urząd Marszałkowski w Olsztynie podpisał umowę na dofinansowanie tej inwestycji ze środków unijnych.

Całkowity koszt wybudowania ponad 420 km trasy i 48 miejsc obsługi rowerzystów na Warmii i Mazurach wyniesie ponad 81 mln zł. Droga będzie prowadzić wzdłuż północnej granicy województwa, przez tereny słabo zurbanizowane, za to niezwykle cenne krajobrazowo i przyrodniczo, od Elbląga po Gołdap i Prze-sławki.

Pierwsze prace budowlane zaczną się wiosnę 2014 r., a zakończenie łej inwestycji zaplanowano na je 2015 r. Trasa w woj.warmińsko-mazurskim będzie częścią liczącej w sumie prawie 2 tys. km trasy rowerowej przebiegającej przez Polskę Wschodnią, m.in. także przez województwo podlaskie (ok. 590 km).

Obecnie na Warmii i Mazurach istnieje 157 zinwentaryzowanych tras rowerowych o łącznej długości ok. 5 tys. km. **(PAP)**

Gmina Nowinka >> Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie pożaru warsztatu

Zemsta? Nie. To zwarcie w instalacji samochodu.

Nie podpalenie było przyczyną pożaru warsztatu samochodowego we wsi Podnowinka. Biegli ustalili, że ogień zajął się od remontowanego samochodu. Postępowanie w tej sprawie zostało więc umorzone.

– Decyzja jeszcze nie jest prawomocna – zastrzega Radosław Jasiński, zastępca Prokuratura Rejonowego w Augustowie. – Może je zaskarżyć poszkodowany, albo firma ubezpieczeniowa.

Na początku czerwca tego roku, jak informowaliśmy, spłonął zakład samochodowy należący do Pawła Antonowicza. Kilka tygodni wcześniej jego ojciec otrzymał listowną pogróżkę, że jeśli nie przestanie angażować się w sprawy gminy, a dokładniej odwołania jej rady, to „pójdzie z dymem".

– Zacząłem się bać, że pogróżki spełniają się – opowiadał Piotr Antonowicz. – Tym bardziej, że dzień wcześniej zamknąłem drzwi do garażu, a kiedy paliło się – były otwarte. To wydało się podejrzane. Sądziłem, że ktoś wchodził do środka.

Archiwum



Paweł Antonowicz oszczacował straty na ok. 600 tysięcy złotych. Zamierza odbudować warsztat.

Sprawą zajęła się augustowska prokuratura, która zleciła biegłym ustalenie przyczyny pożaru. Opinia już jest, a na jej podstawie zapadła właśnie decyzja o umorzeniu śledztwa.

– Biegli stwierdzili, że w tym przypadku nie było ingerencji osób trzecich – dodaje prokurator Jasiński.

W ocenie fachowców, źródło ognia pochodziło z fiata ducato, którego mechanik wziął do naprawy. W samochodzie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej.

– Jest to możliwe – ocenia Piotr Antonowicz, który od kilkudziesięciu lat naprawia pojazdy. – Z tego co ustalili fachowcy, auto przetoczyło się nieco i lekko uderzyło w ścianę garażu. To wystarczyło, aby doszło do zwarcia instalacji.

Rozmówca zapowiada, że nie będzie skarżył decyzji śledczych.

Dodajmy, że postępowanie w sprawie anonimów wciąż jest prowadzone. Poza Antonowiczem, otrzymało je kilku innych mieszkańców gminy. **(hel)**

Edukacja >>

Rusza drugi nabór

Uwaga studenci! Ci, którym nie udało się dostać na studia stacjonarne za pierwszym razem, mogą spróbować ponownie. Uczelnie rozpoczynają bowiem rekrutację uzupełniającą.

Już w najbliższy poniedziałek 6 sierpnia rusza nabór na Politechnice Białostockiej. Wolne miejsca są na 12 kierunkach. Najwięcej na politologii – 44 oraz leśnictwie – 43. Zaledwie pojedyncze miejsca są natomiast na bardzo obleganej architekturze krajobrazu, inżynierii środowiska czy grafice. Szczegóły dotyczące wymagań i terminów są dostępne na stronie internetowej www.pb.edu.pl.

W końcu ubiegłego tygodnia rekrutację uzupełniającą rozpoczął natomiast Uniwersytet w Białymstoku. Tutaj wolne miejsca są na 17 kierunkach. Kandydaci mogą się jeszcze ubiegać o przyjęcie na biologię, fizykę, historię, informatykę, socjologię, a także na filologię białoruską czy francuską. Hitem tegorocznego naboru na UwB okazał się nowy kierunek – bezpieczeństwo narodowe. Tutaj na jedno miejsce przypadało aż 13 kandydatów.

Nabór uzupełniający na UwB potrwa do 14 września, natomiast na PB do 13 września.

(jsz)

180 dzieci spędzi wakacje na koloniach z białostocką Caritas



Fot. Caritas

Prawie 50 dzieci z ubogich rodzin wyjechało wczoraj na dwutygodniowe kolonie do Augustowa. Wyjazd zorganizowała im Caritas Archidiecezji Białostockiej. Dla Natalii (na zdj. z lewej), Patrycji (obok) oraz ich znajomych to jedyna okazja na spędzenie wakacji poza domem. Wkrótce na podobne kolonie do Krynek i Augustowa pojadą kolejne dzieci z terenu diecezji. W sumie będzie ich 180. – W tym roku kolonie odbędą się pod hasłem „Wakacje z Korczakiem" – mówi Bogumiła Maleszewska, rzeczniczka białostockiej Caritas. – Ich celem jest przybliżenie dzieciom postaci Janusza Korczaka oraz propagowanie odpowiedzialności tolerancji, szacunku.

Na dzieci czekają też rejsy statkiem, wycieczki krajoznawcze oraz liczne gry i zabawy.

(azda)

Osiedle Centrum >> Powstaje plan zagospodarowania przestrzennego

Nie każde lokum można wykupić

Mieszkania na parterze budynków mają być przeznaczone wyłącznie pod lokale usługowe.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Jest to jedno z założeń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który właśnie powstaje dla centrum Białegostoku. Chodzi o budynki w ścisłym centrum miasta, znajdujące się przy ulicach Nowy Świat, Białówny, Piotrkowskiej, Malmeda, części al. Piłsudskiego oraz ulicy Kalinowskiego.

Ożywić centrum

– Partery budynków stojących przy samej ulicy chcemy przeznaczyć pod usługi – wyjaśnia Piotr Firsowicz, dyrektor departamentu urbanistyki w białostockim magistracie. – Nie dotyczy to tylko kilku obiektów, położonych wewnątrz kwartałów.

Za takim rozwiązaniem przemawia kilka argumentów. Przede wszystkim ma ono wpłynąć na ożywienie centrum. Poza tym, na wymienionych ulicach panuje duży ruch, co dla mieszkańców, zwłaszcza najniższych kondygnacji, wiąże się ze sporym dyskomfortem.

Co dalej z planem

Obecnie plan zagospodarowania przestrzennego centrum jest poddany ponownym uzgodnieniom. Ma to związek z uwagami, jakie zostały złożone przez mieszkańców. Po zakończeniu tej procedury dokument będzie ponownie wyłożony do wglądu dla zainteresowanych. W październiku natomiast planem zajmą się radni miejscy.

Co to oznacza dla mieszkańców? Na pewno nie będą musieli się stamtąd wyprowadzać. Kto zaś jest właścicielem będzie mógł lokalem swobodnie dysponować, i na przykład go sprzedać. Z zapisami planu musiałby się już natomiast liczyć nabywca lokalu – informację o nich może uzyskać u notariusza.

– Nie ma on obowiązku przekształcania mieszkania na lokal usługowy, a jedynie taką możliwość – zaznacza Wiesław Bielawski, dyrektor departamentu skarbu w urzędzie miejskim.

Komunalne pod usługi

Inaczej natomiast wygląda sytuacja mieszkań, których właścicielem jest miasto. Wszystkie lokale komunalne na parterze znajdujące się w wymienionym rejonie będą mogły być dzierżawione bądź sprzedawane wyłącznie pod funkcje usługowe. Ich najemcy nie mają możliwości ich wykupienia. – Chyba, że zdecydują się na zamianę mieszkań – mówi dyrektor departamentu skarbu.

Opracowywany plan daje też możliwość tworzenia lokali usługowych na wyższej kondygnacji, ale jest to obwarowane kilkoma warunkami. Przede wszystkim prowadzenie działalności nie może być uciążliwe dla mieszkańców. – Taki lokal może się znajdować na pierwszym piętrze, ale jego klienci nie mogą korzystać z klatki schodowej mieszkańców – tłumaczy dyrektor Firsowicz. – Do lokalu musi być inne, niezależne wejście.

Prowadzenie działalności na wyższej kondygnacji ma być jednak wyjątkiem, a nie normą.

Pielgrzym

26. Białostocka Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszyła wczoraj rano spod katedry. Przed wyjściem pątnicy wzięli udział w mszy św., której przewodniczył abp senior Stanisław Szymecki. Oficjalnym hasłem tegorocznej pielgrzymki są słowa: „Do domu naszej [illegible]atki". Jutro w Księżynie, w miejscu pierwszego przystanku, pielgrzymów odwiedzi abp Edward Ozorowski, metropolita białostocki. Pątnicy z Białegostoku mają do przejścia jedną z najdłuższych tras w Polsce. W ciągu 14 dni pokonają prawie 500 km. Do Częstochowy dotrą 12 sierpnia, by pokłonić się przed wizerunkiem Matki Bożej Jasnogórskiej. **(azda)**

Kultura >> Białostocki Kabaret Inaczej na podium tegorocznej Mulatki w Ełku

Pierwsze miejsce należy do naszych!

Reakcje jurorów i publiczności były świetne – mówi Marcin Minkiewicz z Kabaretu Inaczej. – Okazało się, że naprawdę fajny program zrobiliśmy. Jest dobre tempo, są dobre numery. Zostało to docenione nie tylko przez publiczność, ale też przez jury.

I to właśnie program pt. „Jutub" dał chłopakom pierwsze miejsce (ex aequo z Kabaretem K2 z Zielonej Góry) podczas ełckiej Mulatki, czyli Mazurskiego Lata Kabaretowego. To jeden z najbardziej liczących się festiwali kabaretowych w kraju. Grand Prix w tym roku dostał Kabaret 7 Minut Po z Krakowa.

– Mieliśmy w Ełku rozmowę z jurorami: Asią Kołaczkowską i Tomkiem Jachimkiem – wspomina Minkiewicz. – Przyczepili się troszkę do naszej gry aktorskiej, ale jak najbardziej słusznie. A poza tym byli zachwyceni i mówili, że wszyscy jesteśmy dziwni, a Sitek jest z nas najdziwniejszy – co niewątpliwie z ich ust jest komplementem.



W. Wojtkielewicz

Kabaret Inaczej tworzy trzech młodych mężczyzn (od lewej): Mateusz Sitko, Marcin Mieszko Minkiewicz i Maciej Bukłaga

Kabaret Inaczej powstał w roku 2008. Od tego czasu dwukrotnie zdążył zmienić skład. Obecnie tworzy go trzech mężczyzn, którzy sami o sobie mówią, że są niezbyt nachalnej urody, za to mają duży dystans i poczucie humoru. Są to: Marcin Minkiewicz (nowy nabytek, wcześniej kabaret Numer Dwa), Maciej Bukłaga i Mateusz Sitko.

A już w sierpniu chłopaków z Inaczej, razem z grupą improwizacyjną Ż.B.I.K. będzie można zobaczyć w Białymstoku. Więcej informacji o terminie i miejscu występu już wkrótce.

(uk)

Architektura >> Budynki pod ochroną

Mamy nowe zabytki

Plebania parafii prawosławnej przy ul. św. Mikołaja 4a, przedwojenna willa przy Akademickiej 26a, czy drewniana kamienica przy ul. Włókienniczej 16. Takie budynki trafiły do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Oznacza to, że nie będzie można ich rozebrać, czy gruntownie przebudować bez spytania o zdanie służb konserwatorskich.

Wszystkich budynków, które mają być w ten sposób chronione ma być 22 (oprócz wymienionych m.in. willa przy Akademickiej 26a, kamienica przy Ciepłej 8, kamienica z Częstochowskiej 23, dom z ulicy Dojlidy Górne 90, willa przy Grottgera 6). Mogłoby być ich jednak więcej. Białostocki magistrat wnioskował o włączenie do ewidencji aż 46 obiektów. Akceptacji służb konserwatorskich nie zyskały budynki, które są przykładem architektury z czasów socrealizmu. Chodzi m.in. o Dom Handlowy Nowy przy Rynku Kościuszki, sklep Domus przy al. Piłsudskiego, czy białostockie Spodki.

– Nie są one zabytkami. Z tego względu nie mogą być włączone do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Jeżeli są uznane za dobra kultury współczesnej, powinny podlegać ochronie na mocy ustaleń planów zagospodarowania przestrzennego – mówi Zofia Cybulko, zastępczyni wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Wiceprezydent Białegostoku Andrzej Meyer twierdzi, że władze miasta zastanowią się w takim razie nad objęciem tych budynków ochroną w planach.

– Niezależnie od tego, w tym roku będziemy wnioskować o włączenie kolejnych obiektów do ewidencji – mówi wiceprezydent. **(art)**

bial

Rockowisko 2012



K. Jankowski

Mocne brzmienie w Hajnówce. Białoruska kapela The Toobes była odkryciem tegorocznego Rockowiska. Muzycy z Mińska w sobotę zostali docenieni przez jurorów i wygrali sesję nagraniową.
– Trzech chłopaków: gitarzysta, basista i perkusista porwali publiczność grając rocka – mówili organizatorzy imprezy Agnieszka i Tomasz Tichoniukowie.
Przyznano też nagrodę burmistrza Hajnówki, która trafiła do metalowego zespołu Lincz z Poznania. Tradycyjnie swoje głosy oddała publiczność. Największą ich liczbę zebrali miejscowi muzycy z punkowej grupy Londyn 70, tylko niewielką liczbą głosów wyprzedzając nagrodzonych przez jurorów gości z Mińska i grupę Tora Tora Tora z Katowic (na fot.). Ci ostatni zagrali w stylu punk rocka i szybko rozruszali publiczność. Po zakończeniu emocji konkursowych na scenę weszli laureaci z ubiegłych lat oraz festiwalowe gwiazdy: Ga Ga Zielone Żabki, Moskwa i Armia. **(jan)**

Bielsk Podlaski >> Szpital nie chce wpaść w długi

Trzeba kasy na leczenie

Bielski szpital liczy na pieniądze od Narodowego Funduszu Zdrowia za nadwykonania.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Zdaniem dyrekcji głównym problemem są zbyt niskie kontrakty oraz za mała liczba opłacanych tzw. nadwykonań. – Gdyby NFZ płacił nam za wszystkie nadwykonania, to mielibyśmy pieniądze na inwestycje, remonty i zakup aparatury medycznej, a także na podwyżki płac dla pracowników – przyznaje Bożena Grotowicz, dyrektor bielskiego SP ZOZ. – Niestety tak nie jest. Dlatego zmuszeni jesteśmy korzystać z pomocy samorządów, firm, a nawet osób prywatnych.

NFZ odpowiada, że płaci tyle, ile może.

– Podstawą rozliczeń między NFZ a szpitalem jest umowa, akceptowana przez obie strony. Jest ona tak skonstruowana, że odpowiada możliwościom finansowym funduszu – odpowiada Małgorzata Jopich z Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Szpital przyznaje, że ubiegły rok zamknął niewielkim zyskiem. Ponad kontrakt wykonał świadczenia warte 4 mln zł. Fundusz opłacił z tego niecałe 2 mln zł. NFZ zapewnia, że zapłacił na podstawie ugody zawartej ze szpitalem.

– Sto procent nadwykonań płaciliśmy za świadczenia nielimitowane i ratujące życie – mówi Małgorzata Jopich. – W najmniejszej części zostały opłacone nadwykonania na oddziałach zachowawczych, które nie wymagały poniesienia przez szpitale znacznych kosztów.

Kolejki mogłyby być mniejsze

– Potencjał sprzętowy i możliwości lekarzy są dużo większe, niż limity narzucone przez NFZ. W zależności od oddziału wykorzystujemy go w 60-70 proc., a poradnie specjalistyczne w jeszcze mniejszym stopniu – mówi Bożena Grotowicz. – Czy nie możemy zmniejszyć kolejek? Oczywiście że możemy. Jesteśmy gotowi przyjmować dużo więcej pacjentów, tylko ktoś musi za nich zapłacić.

Jak twierdzi, podlaskie szpitale są traktowane gorzej niż ich odpowiedniki w innych województwach. Z tym nie zgadza się fundusz. – W wielu województwach są nieopłacone nadwykonania jeszcze za 2011 i 2010 r., a Podlaskie, jako jedno z nielicznych, ma opłacone świadczenia ponadumowne za leczenie szpitalne za lata 2009-2011 – zapewnia NFZ.

Bielski szpital boi się, że w tym roku znowu może mieć kłopoty.

– Kontrakt z NFZ jest dużo niższy, niż potrzeby zdrowotne naszego społeczeństwa – mówi dyrektor Bożena Grotowicz.

NFZ informuje, że podpisał na ten rok z bielskim SP ZOZ umowę na 24 mln zł w leczeniu szpitalnym i ok. 3,3 mln zł w specjalistycznym. Wykupił też inne świadczenia za 2 mln zł.

– Kontraktując świadczenia fundusz bierze pod uwagę potencjał sprzętowy, jak i potrzeby zdrowotne mieszkańców, ale także szereg innych czynników, m.in. możliwości kadrowe, ciągłość świadczeń i ich kompleksowość. Jednym z czynników jest także cena – przyznaje Jopich.

Szpital nie chce prywatyzacji

Bielski szpital cały czas stara się zdobywać fundusze unijne, dotacje i darowizny. Inwestuje, bo to też jedna z dróg do uzyskania wyższych kontraktów.

– Najważniejsze jednak jest utrzymanie funkcjonowania szpitala, jako jednostki publicznej tak, aby dostęp do świadczeń zdrowotnych był jak najlepszy – podkreśla dyrektor szpitala Bożena Grotowicz.

Region >> Połowa zakażonych nie wie o swojej chorobie

Zrób test na HIV. To ważne.

Każdego dnia w Polsce średnio 3 osoby dowiadują się, że są zakażone wirusem HIV. Ale chorych jest dużo więcej. Ciągle jednak badania w kierunku wykrycia zakażenia, mimo ryzykownych zachowań, nie są popularne. Warto to zmienić, bo tylko wczesne wykrycie zakażenia daje szansę na szybkie rozpoczęcie leczenia, które przyczynia się do przedłużenia życia i poprawy jego jakości.

Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH, liczba zdiagnozowanych w Polsce zakażeń HIV przekracza 15 tysięcy. Szacuje się jednak, że z wirusem żyje około 30 - 35 tysięcy osób. Oznacza to, że ponad 50 proc. zakażonych nie wie o swoim zakażeniu.

W województwie podlaskim w ub. roku odnotowano 20 przypadków HIV, 11 zachorowań na AIDS, były też 3 zgony. Dla porównania, w 2010 roku o tym, że mają HIV dowiedziało się 17 osób, AIDS rozpoznano u jednej osoby, zgonów nie było wcale. W tym roku (dane do kwietnia) mamy już 4 przypadki HIV i jeden zgon z powodu AIDS.

Ciągle jednak wielu Polaków uważa, że zakażenie HIV ich nie dotyczy. Tylko 9 proc. z nas przynajmniej raz w życiu wykonało test w kierunku HIV.

Tymczasem wiadomo, że HIV przenosi się poprzez: krew, kontakty seksualne, a także z zakażonej matki na dziecko w czasie ciąży, porodu, karmienia piersią.

Stąd kampania Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku zachęcająca do bezpłatnych i anonimowych badań w kierunku HIV/AIDS, a także przede wszystkim do rozważnych zachowań.

Każdy, kto ma za sobą ryzykowne zachowania, a także kobiety planujące ciążę lub już spodziewające się potomstwa, powinny wykonać badanie w kierunku HIV/AIDS. W województwie podlaskim punkty anonimowego i bezpłatnego testowania znajdują się w Białymstoku: przy ul. św. Rocha 3; tel. 85 74-60-454; 74-26-361, czynny w poniedziałki i środy w godz. 15-17.30; oraz przy szpitalu zakaźnym ul. Żurawia 14, czynnym codziennie w godz. 8-14. **(luk)**

Turośń Kościelna >> Skatepark, plac zabaw, siłownia plenerowa

Centrum wypoczynku dla całych rodzin

Ścianka wspinaczkowa, siłownia plenerowa, plac zabaw, ogromnych rozmiarów szachownica z figurami – m.in. takie atrakcje znajdą się w nowym centrum wypoczynkowo-rekreacyjno-sportowym w Turośni Kościelnej.

Inwestycja podzielona jest na dwa etapy. Pierwszy zakończy się w listopadzie. Ale ze względu na zimową porę, z jego atrakcji mieszkańcy będą mogli cieszyć się dopiero wiosną.

– W tym czasie inwestycja obejmie swoim zakresem budowę skateparku, placu zabaw, fontanny, wykonanie szachownicy terenowej, przebudowę kładki na jazie oraz utwardzenie terenu wraz z oświetleniem – wylicza Grzegorz Jakuć, wójt gminy Turośń Kościelna.

W drugim etapie prac, skatepark ma się wzbogacić w siłownię plenerową, ściankę wspinaczkową oraz stół do tenisa. W końcowym etapie inwestycji teren kompleksu zostanie dodatkowo ogrodzony. Według planu, budowa centrum wypoczynkowego ma się zakończyć w 2014 roku.

– Teren inwestycji przedzielony jest rzeką. Dlatego dokonaliśmy podziału funkcji, jaką ma pełnić kompleks. Jedna jego strona przeznaczona będzie pod tereny wypoczynkowe głównie dla dzieci i osób starszych m.in. plac zabaw, szachownica, fontanna. Druga pełnić ma funkcje sportowe przeznaczone dla młodzieży i dorosłych m.in. skatepark, ściana wspinaczkowa, siłownia plenerowa, stół do tenisa – tłumaczy wójt.

Koszt całej inwestycji to ponad 1 mln złotych. Tegoroczne prace związane z pierwszym etapem pochłoną 760 tys. zł. W ramach drugiego etapu szacowany koszt inwestycji wynosi 320 tys. zł. Gmina wyda jednak mniej, bo otrzymała pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach działania Odnowa Wsi. Dofinansowanie wyniosło 330 tysięcy złotych. **(mara)**

reklama

BIAŁYSTOK	85 6537060	KROSNO	13 4251343	RZESZÓW	17 8621320
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	SIEDLCE	25 6440307
BYDGOSZCZ	52 3455123	LUBLIN I	81 5323237	SIERADZ	43 8225303
BYTOM	32 7876109	LUBLIN II	81 5284508	SŁUPSK	59 8485305
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	ŁOMŻA	86 2166111	SZCZECIN	91 3594053
GDAŃSK	58 3074316	ŁÓDŹ	42 6319370	ŚWIDNICA	74 8519763
GLIWICE	32 2315611	NOWY SĄCZ	18 4145353	TARNÓW	14 6277175
KALISZ	62 7671009	OLSZTYN	89 5321060	TORUŃ	56 6220392
KATOWICE I	32 7826060	OPOLE	77 4022005	WARSZAWA I	22 4203340
KATOWICE II	32 2000434	PŁOCK	24 2623229	WARSZAWA II	22 4360546
KIELCE	41 3434711	POZNAŃ I	61 8352234	WROCŁAW I	71 3357607
KRAKÓW I	12 4331035	POZNAŃ II	61 8510090	WROCŁAW II	71 3428718
KRAKÓW II	12 4261081	RADOM	48 3623123	ZAMOŚĆ	84 6392720

infolinia: 801 003 160**, 608 921 608**

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł.
**Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

Ełk >> 3-4 sierpnia

Powalczymy z Krzyżakami

GW patronat

Promenada ełcka w piątek zamieni się w pole bitwy. Po raz pierwszy w mieście odbędzie się piknik historyczny, który potrwa dwa dni. Impreza rozpocznie się przemarszem grup rycerskich.

Oprócz inscenizacji bitwy polsko-krzyżackiej odbędą się również pokazy tańca średniowiecznego oraz musztry. W czasie pikniku mieszkańcy i turyści posłuchają muzyki folkowej i obejrzą pokazy artyleryjskie oraz walki rycerskie.

Podczas imprezy będzie można wziąć udział w warsztatach rzemieślniczych. Nie zabraknie przysmaków kuchni historycznej.

Organizatorzy przygotowali również wiele zabaw i konkursów dla najmłodszych. Dzieci będą mogły zdobyć tytuł Przyjaciela Ełku.

kow

W Drohiczynie nagrano odcinek programu telewizyjnego o Danielu Olbrychskim



Adam Wołczuk, Urząd Miejski w Drohiczynie

Daniel Olbrychski zgodził się, by nagrać odcinek o nim w Drohiczynie, bo kocha swoją małą ojczyznę, tu dobrze się czuje, tu jest jego miejsce. Stąd pochodzi, ale z chęcią i często tu wraca – tłumaczy Filip Jurzyk, który jest producentem przygotowującym dla TVP program telewizyjny „Szlakiem gwiazd". Jest to cykl dotyczący osób znanych i lubianych, które odwiedzają małe miejscowości i opowiadają o swoich historiach z nimi związanych. Poza aktorem pochodzącym z Drohiczyna bohaterami tej serii są również: Piotr Cyrwus, Stanisław Sojka, Magdalena Różdżka, Robert Korzeniowski, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Beata Pawlikowska, Krzysztof Daukszewicz, Sylwia Gruchała. Odcinek poświęcony Danielowi Olbrychskiemu nagrywany był w wczoraj i przedwczoraj podczas „Dni Drohiczyna", a wyemitowany będzie na antenie TVP w drugiej połowie sierpnia. Wszystkie odcinki w ramach cyklu „Szlakiem gwiazd" można zobaczyć na www.szlakiem gwiazd.tvp.pl. **(bisu)**

Białystok >> Kolejny protest mieszkańców

Zabierzcie ekrany!

Mieszkańcy Białegostoku blokowali wczoraj skrzyżowanie ul. Raginisa z ul. Piastowską.



Fot. A. Chomicz

Protestujący chodzili po pasach przez 2,5 godziny

Protestujący wchodzili na pasy na zielonym świetle i pozostawali na nich, gdy światło się zmieniało na czerwone. Utrudnienie było spore, ale skrzyżowanie nie zostało całkowicie zablokowane.

Protest trwał 2,5 godziny, a drogę blokowali mieszkańcy ul. Raginisa, którzy nie chcą budowy ekranu akustycznego przy stojącym obok sklepie i sali bankietowej. W zeszłym tygodniu protesty odbyły się też przed urzędem wojewódzkim i białostockim magistratem.

Władze miasta utrzymują, że nie mogą pomóc mieszkańcom.

– Musimy wybudować ekran, bo tak nakazuje Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – tłumaczył kilka dni temu prezydent Tadeusz Truskolaski.

Miejscy urzędnicy mogą jednak uznać, że ekran nie jest potrzebny. Pod warunkiem, że nie wystąpią tam przekroczenia norm hałasu. Protestujący dysponują ekspertyzą wykonaną , z której wynika, że poziom hałasu jest w normie.

– Ekspertyza została wykonana na początku lipca, kiedy jest mały ruch, bo trwają wakacje – odpierała ich argumenty odpierała w zeszłym tygodniu Bożena Zawadzka z Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Protestujący zwracali też uwagę, że według pierwotnych planów magistratu ekran miał być ustawiony po drugiej stronie ulicy. – To nieprawda – mówiła Bożena Zawadzka. **(art)**

Giżycko >>

Dwa dni do festiwalu

Już w czwartek rusza Mazury Hip-Hop Festiwal w Twierdzy Boyen w Giżycku. Przez trzy dni na scenie wystąpi wielu znanych raperów.

Dla naszych Czytelników mamy 5 karnetów. Aby je zdobyć wystarczy odpowiedzieć na pytanie: Kto wystąpi na festiwalu? Wymień przynajmniej trzech artystów.

Poprawne odpowiedzi należy wysłać na adres mailowy: elk@wspolczesna.pl. Kto pierwszy ten lepszy. W treści trzeba wpisać również swoje imię, nazwisko oraz miasto.

kow

Białystok >> Propagowali faszyzm

Za swastyki przed sąd

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oskarżyła 6 osób zamieszanych w propagowanie faszyzmu w Krynkach. Wśród nich jest 18-letni Łukasz G. Jak ustalili śledczy w lipcu ub. roku na elewacji budynku dawnej piekarni przy ul. Targowej namalował swastyki, symbole SS oraz nazwy organizacji neofaszystowskich tj. Blood&Honour.

Do Sądu Rejonowego w Sokółce właśnie trafił akt oskarżenia w tej sprawie. Łukasz G., który przyznał się do winy, chce się dobrowolnie poddać karze 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu oraz dozorowi kuratora. Musi ją jeszcze zaakceptować sąd.

To on zajmie się również losami pięciu kolegów Łukasza G. Chłopcy (18-19 lat) odpowiedzą za to, że na terenie ośrodka rekreacyjnego w Ozieranach (gm. Krynki) wykrzykiwali pozdrowienia faszystowskie oraz rasistowskie okrzyki tj. „J...ć Żydów". Oskarżeni mieli też uszkodzić tablice informacyjne powodując straty w wys. 640 zł. Dodatkowy zarzut usłyszał Marcin K., który zamieścił na forum internetowym „Współczesnej" wpis nawołujący do stworzenia nowych obozów koncentracyjnych. Oskarżonym grozi do 5 lat więzienia. Większość nie przyznała się do winy. **(ika)**

Powiat sejneński >> Potrzebna jest platforma na gniazdo

Nie ma komu pomóc bocianowi

Nikt nie chce pomóc bocianowi, który próbuje zbudować na słupie elektrycznym gniazdo – narzeka mieszkanka wsi Krasnowo (gm. Sejny). – Od kilku dni telefonuję do różnych instytucji, proszę je o pomoc i wszędzie jestem odsyłana z kwitkiem.

Ptak próbuje zamieszkać w osadzie. – Wichury niszczą to, co zbuduje – dodaje nasza Czytelniczka. – Na dodatek, zebrane przez bociana gałęzie zaczepiają się o linie energetyczne i zagrażają naszemu bezpieczeństwu. Potrzebna jest specjalna platforma, która utrzymałaby gniazdo.

Małgorzata Wnuk, rzecznik prasowy RDOŚ mówi, że kilka lat temu instytucja pozyskała pieniądze na zakup i montaż platofrm. Teraz ich nie posiada. – Może Zakład Energetyczny, który jest właścicielem słupa mógłby kupić konstrukcję – sugeruje.

ZE też nie ma pieniędzy. **(hel)**

reklama



Ludzie >> Łukasz Górnicki, starosta tykociński i wasilkowski był jednym z najbliższych współpracowników Zygmunta Augusta

Był to najbardziej znany bibliotekarz króla

Łukasz Górnicki urodził się w Oświęcimiu, ale sławny stał się wówczas, gdy król Zygmunt August przeniósł go do Tykocina wraz ze swą biblioteką. Na Podlasiu spędził też swoje ostatnie lata życia, zyskując awanse i majątki ziemskie.

– XVI wiek na Podlasiu był to czas, kiedy w okolicach Knyszyna mieszkało wiele osób ważnych dla kultury, związanych z dworem królewskim, panował tu klimat renesansowy – mówi profesor Józef Maroszek, białostocki historyk. – Jedną z ważnych osób z tamtych czasów był Łukasz Górnicki, który nadzorował biblioteką królewską, największy księgozbiór humanistyczny Rzeczpospolitej. Księgozbiór, który w roku 1559 został przywieziony do Tykocina, wraz z dozorującym go bibliotekarzem Górnickim.

Szybko związał się z otoczeniem królewskim

Wcześniej jego losy nie były związane z naszym regionem. Urodził się w 1527 r. w Oświęcimiu. Dzięki pomocy wuja, Stanisława Gąsiorka, zwanego Kleryką, dworzanina królewskiego i poety, zdobył wykształcenie i rozpoczął karierę dworską.

Został sekretarzem biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego, następnie biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego. Wyjeżdżał do Siedmiogrodu i Włoch.

W 1552 r. związał się z kancelarią królewską. W orszaku Zygmunta Augusta wyjeżdżał do Gdańska, Królewca i Wiednia. W latach 1557-1559 po raz drugi przebywał we Włoszech, studiując w Padwie. Po powrocie został bibliotekarzem królewskim.

Był świadomy rangi swoich obowiązków

W 1587 r. sam pisał o sobie:

„Urodziłem się w szlacheckiem, udciwem domu, schowałem się po zacnych miejscach, u koronnych urzędników, u książąt, u królów, przysięgłem na urząd sekretarski, zlecano mi rzeczy wielkie, nigdy się to nie pokazało, ani pokazać może, żeby ja co przeciwko konieczności swej wykroczyć, abo pożytek, niż przystojność ważyć miał... nad ziemiany i bojary tykocińskiej juryzdykcjej używam, ale mi jej dał JKM pan śp. Sigismundus Augustus, com gotów listy ręką własną podpisanemi, a danemi po uniej, gotowej pokazać inwentarzem, z którem mi one podano."



Rys. Paweł Warchoł/www.powiat.oswiecim.pl

Łukasz Górnicki wsławił nasz region w XVI-wiecznej Europie swą pracą bibliotekarską i literacką

Jak podają źródła i za dziełami Górnickiego, i na podstawie pism tworzonych przez innych literatów mu współczesnych, to właśnie w czasie pobytu na Podlasiu, Górnicki wydał swe największe dzieło i zyskał kolejne majątki i stanowiska.

W Tykocinie dedykował „Dworzanina polskiego"

Wcześniej jednak w 1565 r., również w Tykocinie, podpisał Górnicki dedykację dla Zygmunta Augusta swego najświetniejszego dzieła, parafrazy „Il libro der Cortegiano" Baltazara Castiglionego pt.: „Dworzanin polski".

Górnicki spolonizował włoskie dzieło, wprowadzając zmiany w scenerii i wśród postaci występujących w utworze. „Dworzanin polski" zajmuje czołowe miejsce w rozwoju języka polskiego i jest ważnym źródłem do historii kultury polskiej w XVI w. Utwór ten prezentuje ideał renesansowego dworzanina, którego atrybutami są: wysoka kultura intelektualna, męstwo w czasie wojny, umiar w czasie pokoju.

Kolejnym etapem kariery było starostwo tykocińskie

Po wydrukowaniu „Dworzanina" Łukasz Górnicki zajął się tłumaczeniem Gorgiasza. W roku 1569 został zaś rewizorem w Tykocinie.

– W latach późniejszych, w 1571 roku został starostą tykocińskim – mówi profesor Maroszek.

Parę lat po objęciu starostwa ożenił się z Barbarą z Broniewskich. Król w tym czasie narzucał mu sporo obowiązków, m.in. Górnicki uczestniczył w sejmikach ziemskich.

W 1576 r. za wstawiennictwem Jana Chodkiewicza Hieronimowicza, Ostafiego Wołłowicza i Jana Zamoyskiego król nadał Górnickiemu starostwo wasilkowskie z trzema folwarkami: Wasilków, Studzianki i Dąbrówki.

W jednym roku stracił króla, żonę i przyjaciela

Niestety, lata osiemdziesiąte XVI wieku wiążą się dla Górnickiego z tragicznymi stratami. W 1584 r. umarł nagle Jan Kochanowski, którego uważał Górnicki za jednego z najlepszych swoich przyjaciół. Rok 1587 był szczególnie trudny dla pisarza. Zmarł król, ukochana żona, najstarszy z przyjaciół, Andrzej Patrycy Nidecki.

Zanim jednak król odszedł z tego świata, Górnicki był tym, którego przy swym boku władca chciał widzieć do końca.

– Górnicki nie tylko witał chorego króla w Tykocinie, ale w ostatnich dniach jego życia jeździł do niego do dworca knyszyńskiego do ostatniej chwili konsultując projekty rozbudowy twierdzy tykocińskiej – przekazuje profesor Maroszek.

Twórca wielu dzieł, patron Książnicy

Po śmierci tak wielu bliskich sobie osób Łukasz Górnicki powoli zaczął wycofywać się z życia publicznego, lecz nie literackiego. Stworzył jeszcze wiele dzieł ważnych dla rozwoju polskiej literatury. Wśród nich były: „Troas", traktat „Rzecz o dobrodziejstwach" (jedno i drugie dzieło to przekład z Seneki) oraz rozprawka o zasadach pisowni polskiej „Nowy karakter polski", którego był współautorem wraz z Janem Kochanowskim oraz Janem Januszowskim.

Górnicki zmarł w 1603 r. Nie ma swego grobu, bo kościół bernardynów tykocińskich, w którym go pochowano, już nie istnieje. Od 23 października 1986 r. Książnica Podlaska nosi imię Łukasza Górnickiego.

reklama



Warszawa >> 68 lat po przyznaniu orderów

Krzyże Virtuti Militari dla powstańców

Poniedziałkowa uroczystość w parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego zainaugurowała obchody 68. rocznicy Powstania Warszawskiego. Wziął w niej udział m.in. prezydent Bronisław Komorowski, który odznaczył powstańców i zasłużonych dla pamięci o powstaniu.

Wśród odznaczonych Krzyżami Srebrnymi Orderu Virtuti Militari przyznanymi podczas Powstania Warszawskiego znaleźli się: Jan Rodowicz „Anoda", Andrzej Romocki, Jan Romocki, Józef Szczepański, Teofil Budzanowski, Władysław Cieplak, Jan Jaworowski, Józef Kaczmarek, Jerzy Kamiński, Stanisław Leopold, Andrzej Łukoski, Andrzej Makólski, Tadeusz Rdzanek, Zofia Rościszewska, Janusz Sobolewski i Bronisław Wilewski.

Powstańcom przyznano ordery Virtuti Militari podczas II wojny światowej, natomiast dotychczas ich nie wręczono. Nawiązując do tego prezydent wyjaśnił, że te odznaczenia przyznano na podstawie rozkazu, często ustnego, władz powstańczych.

– Na tym przecież polega wielkość Virtuti Militari – przyznawano je tylko i wyłącznie za zasługi na polu walki w wyniku decyzji podjętych w okresie walki – zaznaczył Komorowski.

Prezydent przyznał również za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność społeczną i kombatancką Krzyże Oficerskie i Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Łącznie odznaczono kilkadziesiąt osób.

Prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniew Ścibor-Rylski wezwał zebranych na uroczystości do uczczenia minutą ciszy tych wszystkich, którzy oddali swoje życie za wolność.

– Niech mi będzie wolno uczcić tych wszystkich, którzy oddali swoje życie za naszą wolność, nie doczekali tego dnia, kiedy my tu, w naszej wolnej, ukochanej ojczyźnie, możemy żyć i wspominać tamte wspaniałe, choć bardzo trudne czasy – mówił. **(PAP)**

Łódzkie >> Pociąg zmiażdżył busa, którym jechało 10 osób

Masakra na torach

Dziewięć osób nie przeżyło zderzenia busa z pociągiem. Wszyscy to prawdopodobnie obywatele Ukrainy.

Samochód wiozący dziesięć osób jechał w poniedziałek rano lokalną drogą Domaradzyn – Bratoszewice. Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Bratoszewicach kierowca busa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pociągowi relacji Łowicz Główny – Łódź Kaliska.

Pociąg jechał z prędkością ok. 80 km/h. Bus został niemal całkowicie zmiażdżony. Skład zatrzymał się kilkaset metrów za przejazdem. Na miejscu zginęło osiem osób – pięć kobiet i trzech mężczyzn. Dwie kobiety trafiły do szpitala. Jedna z nich po kilku godzinach zmarła. Policjanci ustalili, że uczestniczący w wypadku ford transit był zarejestrowany na sześć osób. Jechało nim o cztery osoby więcej.

Identyfikacja dziewięciu ofiar może potrwać kilka dni. Rzecznik łódzkiej prokuratury Krzysztof Kopania nie wykluczył, że w kilku przypadkach będą potrzebne badania DNA.

– Ofiary to najprawdopodobniej obywatele Ukrainy. Ich identyfikacja może jednak nie być prosta (...). W odniesieniu do niektórych osób prawdopodobnie zajdzie konieczność przeprowadzenia badań DNA – powiedział PAP Kopania.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że fordem transitem jechało dziesięć osób w wieku 20-40 lat. Wszyscy jechali do pracy w jednej z firm przetwarzających owoce i warzywa.

– Prawdopodobnie bus został wynajęty przez firmę organizującą prace sezonowe dla obcokrajowców – mówi prokurator Krzysztof Kopania. – Według wstępnych ustaleń przyczyną wypadku był prawdopodobnie brak zachowania ostrożności przy przejeździe przez przejazd.

O winie kierowcy mają świadczyć m.in. bardzo krótkie ślady hamowania, już za znakiem STOP, oraz relacja świadka.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że sposób oznakowania był prawidłowy i zachowane zostały warunki bezpieczeństwa. Wiemy, że pociąg był sprawny i poruszał się z prędkością ok. 79 km/h a dozwolona prędkość na tym odcinku to 90 km/h. Oznakowanie przejazdu będzie jednak jeszcze szczegółowo sprawdzane – powiedział Kopania.

Maszynista pociągu był trzeźwy.

– Nie wiemy natomiast, w jakim stanie był kierowca. To będziemy mogli sprawdzić po przewiezieniu zwłok do zakładu medycyny sądowej i przeprowadzeniu wnikliwych badań – zakończył Kopania. **(PAP)**



Fot.: PAP/Grzegorz Michałowski

Przy prędkości ok. 80 km/h, z jaką jechał pociąg, droga hamowania wynosi ok. 1000 m. Maszynista nie miał szans na uniknięcie kolizji z busem.

Indie >> Po awarii sieci energetycznej

Chaos na ulicach Delhi

Aż 370 mln osób w Delhi oraz w sześciu innych stanach na północy Indii pozbawionych zostało prądu wskutek awarii sieci energetycznej, do której doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. To jedna z największych awarii tego rodzaju w minionej dekadzie.

– Powodem przerwy w dostawach energii mogło być przeciążenie sieci energetycznej – powiedział indyjski minister energetyki. Poinformował o wdrożeniu postępowania, które ma wyjaśnić wszystkie okoliczności awarii.

Na terenach pozbawionych prądu przestały kursować pociągi, stanęło także metro w Delhi, obsługujące dziennie 1,8 mln pasażerów. Lotnisko w stolicy kraju i liczne szpitale pracowały pobierając energię elektryczną z zasilania awaryjnego. Zgasła sygnalizacja świetlna, co doprowadziło do chaosu na ulicach miast. W niektórych regionach doszło do przerw w dostawach wody.

Jak pisze agencja AP, z powodu braku prądu na początku lipca doszło w jednym z miast satelickich Delhi, Gurgaon, do protestu mieszkańców, którzy zablokowali na kilka godzin ruch uliczny. **(PAP)**

Krótko

▲ **Uganda.** Co najmniej 14 osób na zachodzie kraju zmarło na gorączkę krwotoczną wywoływaną przez wirus Ebola – poinformował w poniedziałek prezydent kraju, Yoweri Kaguta Museveni. Epidemia wybuchła na początku lipca w jednej z wiosek ok. 50 km od granicy z DR Konga.

▲ **Rosja.** Przed sądem w Moskwie rozpoczął się w poniedziałek proces trzech członkiń rosyjskiego zespołu punkrockowego Pussy Riot, oskarżonych o „chuligaństwo motywowane nienawiścią religijną" za wykonanie w lutym w świątyni prawosławnej antyputinowskiej pieśni. Młodym kobietom grozi do siedmiu lat więzienia.

▲ **Warszawa.** Prokuratura chce przedłużyć do 5 października śledztwo w sprawie śmierci Andrzeja Leppera; śledczy nadal czekają na sporządzenie jego profilu psychologicznego. **(PAP)**

Protest w Kijowie



Fot.: PAP/EPA

Ukraiński parlament przyjął w pierwszym czytaniu projekt ustawy pozwalającej używać języka rosyjskiego w transakcjach handlowych oraz w szkołach. Przeciwnicy takiego rozstrzygnięcia zaprotestowali. W pobliżu parlamentu w Kijowie rozwinęli olbrzymią flagę Ukrainy. **(PAP)**

promocja

KUPON ZGŁOSZENIOWY

MÓJ LISTONOSZ

Imię i nazwisko zgłaszanego listonosza
.....

Miejscowość/urząd pocztowy
.....

Zgłaszający:
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej
.....

Adres zamieszkania
.....
.....

Telefon
.....

Mój listonosz jest:*
.....
.....
.....
.....
.....
.....

* pole nieobowiązkowe



reklama





W. Wołtkiewicz

Mimo, że zespół Czerwone Gitary na scenie gra już od 47 lat, jego utwory wciąż elektryzują słuchaczy w każdym wieku. Tak było też podczas niedzielnego koncertu w Mońkach. Jednym z pierwszych piosenek była „Historia jednej znajomości". Nie zabrakło też innych szlagierów np. „Bo ty się boisz myszy".

Mońki >> Czerwone Gitary przyciągnęły tłumy widzów

Bawili się wbrew aurze

GW patronat

W ostatni weekend lipca mieszkańcy świętowali Dni Moniek.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Pod znakiem sportu upłynął pierwszy dzień imprezy, czyli sobota 28 lipca. Był turniej piłki nożnej i siatkówki plażowej. Wieczorem zaś – coś dla duszy. W pubie Rokita można było wieczorem posłuchać zespołów rockowych, a na placu przy al. Niepodległości obejrzeć film „Wyjazd integracyjny. Główne atrakcje Dni Moniek czekały jednak mieszkańców w niedzielę. Mimo zmiennej aury, w miejskim amfiteatrze bawiła się kilkutysięczna publiczność.

29 lipca organizatorzy, czyli Moniecki Ośrodek Kultury, zapewnił muzyczno-kabaretowe atrakcje. Rozpoczął je występ zespołów MOK tj. Pogodna Jesień, Wrzosy, czy Some Girls. Po nich miało nastąpić rozstrzygnięcie konkursu na najładniejsza posesję, balkon oraz zagrodę wiejską. Z uwagi na nawałnicę, która „zdziesiątkowała" widownię, organizatorzy musieli przerwać imprezę. Wydaje się, że deszcz wpisany jest w repertuar Dni Moniek.

– Co roku jest ten sam scenariusz, ale publiczność nie zawodzi – cieszy się Zbigniew Karwowski, burmistrz Moniek. – Celem imprezy jest bowiem przede wszystkim zintegrowanie społeczności. I tak się właśnie dzieje.

Ok. godz. 17 scena na nowo rozbrzmiała muzyką. Tym najwytrwalszym słuchaczom swój ludowy repertuar zaprezentował zespół Szczodryca z Białorusi, który do Moniek przyjechał wprost z Podlaskiej Oktawy Kultur. Potem burmistrz wręczył puchar dla właścicieli najładniejszej posesji w Mońkach, czyli państwa Agaty, Henryka i Małgorzaty Tekień – mieszkańców ul. Raginisa. Za najładniejszy balkon jurorzy nagrodzili Stanisławę Goch (ul. Wyzwolenia). Zaś za najładniejszą zagrodę wiejską uznano tą należącą do Teresy Moniuszko z Kołodzieży.

Z każdą minutą występu zespołu Hex, amfiteatr zaczął wypełniać tłum mieszkańców. Do rozpuku rozbawiał ich białostocki kabaret Widelec, który zaprezentował nowe skecze. Nie zabrakło w nich wątków Euro 2012. Gwiazdą niedzielnego wieczoru były Czerwone Gitary. Ich muzyka porwała część publiczności do tańca. Zabawa trwała do godziny 23.



W. Wołtkiewicz

Jarosław Jatel z kabaretu Widelec, w jednym ze skeczy wystąpił w oryginalnej kamizelce kuloodpornej



W. Wołtkiewicz

Znakomicie bawiła się najmłodsza publiczność, której nie przeszkadzał nawet mrzący deszcz



W. Wołtkiewicz

W namiocie Gazety Współczesnej – współorganizatora Dni Moniek – można było kupić ciekawe gadżety



W. Wołtkiewicz

Stragany z balonami, słodyczami, zabawkami są nieodzownym elementem rodzinnych festynów

Augustów >> Mistrzostwa Radia Białystok i Augustowskich Placówek Kultury

Pawlak z Kargulem kłócili się na tratwie

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Ponad pięćset pływadeł zaprezentowało się do tej pory na Mistrzostwach Polski w Pływaniu na Byle Czym, które w minioną niedzielę, po raz 17. odbyły się na augustowskiej Nettcie.

To bodajże jedyna w regionie i bardzo widowiskowa impreza. Trudno więc się dziwić, że przyciąga tłumy mieszkańców całego województwa oraz turystów.

– To już niemal tradycja, że w ostatnią niedzielę lipca jedziemy do Augustowa – mówi Alina Bordowska z Białegostoku. – I nie żałujemy swojej decyzji.

W tym roku na Nettcie rywalizowało 27 ekip z całego kraju i nie tylko. Jeden z uczestników konkursu pochodzi bowiem z Palestyny. Konstruktor przywiózł na konkurs aż dwa pływadła i oba sprawdziły się na medal. Bez problemu dotarły do mety. Obcokrajowiec nagrody wprawdzie nie otrzymał, ale nie zamierza się poddać. Jak mówi, może za rok dopisze mu szczęście.

Uczestnicy tegorocznych mistrzostw popisali się nie lada pomysłowością. Po rzece pływały przeróżne dziwolągi. Jedne nawiązywały do mistrzostw Euro, inne do bajek, czy do Titanica. Regulamin konkursu nie precyzuje bowiem, jak pływadło ma wyglądać. Musi tylko dopłynąć do mety i zachwycać swoim wyglądem. Skąd zawodnicy czerpali pomysły na konstrukcje? Twierdzili, że z głowy. Zwycięska ekipa z Supraśla, po raz kolejny, sięgnęła do scen z filmu. Trzeba przyznać, że uczestnicy zrobili na rzece spore zamieszanie, za co zebrali gromkie brawa.

W tym roku, po raz pierwszy, w konkursie wzięła udział ekipa z radia Łódź, która na niewielkiej tratwie urządziła pływające studio. Dziennikarze otrzymali od organizatorów specjalne wyróżnienie za najlepszą prezentację obiektu pływającego.

Układany od miesięcy program tegorocznych zawodów, w ciągu kilku minut zmieniła kapryśna aura. Nawałnica, która przeszła nad miastem zniszczyła scenę i organizatorzy musieli odwołać koncerty. Fani Andrzeja Piasecznego, który miał być gwiazdą niedzielnego wieczoru, nie byli zadowoleni.

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl



H.Wysocka

W role bohaterów znanej komedii „Sami swoi" wcieliła się ekipa z Supraśla. Jadźka z Wicią młócili zboże, a Pawlak tłukł garnki na płocie. „No to ci pomogę" zyskało najwyższe uznanie komisji konkursowej i supraślanie, którzy wygrali mistrzostwa w ubiegłym roku, a teraz powtórzyli swój sukces. Ekipa odebrała nagrodę główną w wysokości 7 tys. zł. – Nie spodziewaliśmy się tego – mówili.



„Baśniowy ptak" wykonany przez Andrzeja Ostrowskiego z Krakowa zajął drugie miejsce w konkursie. Ogromny łabędź został zbudowany na bazie łódki. Załoga bez problemu pokonała całą trasę i ponownie popłynęła na miejsce startu. Za konstrukcję otrzymała nagrodę w wysokości 6 tys. zł.



A to „Płukacz złota i jego złotko", czyli kilkumetrowe pływadło Agaty Antonowicz z Legnicy. „Złotko" tańczyło na tratwie budząc uznanie tysięcy zgromadzonych nad Nettą kibiców, a „płukacz" jej przyklaskiwał. Konstruktorka otrzymała 5-tysięczną nagrodę od organizatorów.



Ireneusz Traciecki otrzymał wyróżnienie za najoryginalniejszy wehikuł województwa podlaskiego. „Kara w zawieszeniu", to tratwa, na której jeden z uczestników zabawy znajdował się w hamaku. Pilnowało go dwóch groźnie wyglądających strażników. Konstruktor otrzymał tysiąc zł nagrody.

ORGANIZATORZY: Polskie Radio Białystok; AUGUSTOWSKIE PLACÓWKI KULTURY APK
HONOROWY PATRONAT: Augustów BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOWA; AUGUSTÓW
WSPÓŁORGANIZATOR: Podlaskie
PATRONI MEDIALNI: TVP BIAŁYSTOK; WSPÓŁCZESNA.pl
„Co Ma Pływać Nie Utonie" XVII Mistrzostwa Polski w Augustowie w Pływaniu Na Byle Czym z Polskim Radiem Białystok
DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM, KTÓRZY POMOGLI W ORGANIZACJI IMPREZY
SPONSORZY: PKO Bank Polski; LOTTO; KONAR www.konar.net.pl; ŻUBR

Ukąszenia owadów >> Około 2 proc. ludzi jest uczulonych na jad owadów błonkoskrzydłych

Można się odczulić na jad pszczół i os

Reakcja alergiczna spowodowana użądleniem może mieć różne nasilenie u różnych osób. Najgroźniejszy jest tak zwany wstrząs anafilaktyczny, który może prowadzić do śmierci.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



FOT. DARIUSZ DANEK

Reakcja alergiczna może mieć różne nasilenie. Najgroźniejszy jest tzw. wstrząs anafilaktyczny, który może prowadzić do śmierci.

Nadwrażliwość na jad os, pszczół i trzmieli grozi bardzo poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi. Pierwsze objawy pojawiają się tuż po użądleniu. Może dojść do obrzęku, trudności w oddychaniu, omdlenia, rozległej pokrzywki – mówi doktor nauk med. Danuta Myłek, alergolog i dermatolog ze Stalowej Woli.

Należy pamiętać, że reakcja alergiczna może mieć różne nasilenie u różnych osób. Najgroźniejszy jest tak zwany wstrząs anafilaktyczny, który może prowadzić do śmierci. Z tego powodu po użądleniu osy zmarła w 2006 roku aktorka Ewa Sałacka.

– Najgroźniejsze są ukąszenia w okolicach twarzy, szyi oraz górnej części klatki piersiowej – dodaje lekarka.

Alergię można wykryć dzięki testom zleconym przez alergologa. Osoby, u których stwierdzono uczulenie na jad owadów, powinny nosić przy sobie ampułkostrzykawkę z adrenaliną. Lek jest dostępny tylko na receptę!

– W przypadku ukąszenia należy niezwłocznie wykonać zastrzyk w udo. Igłę można wbić w skórę nawet przez ubranie. Adrenalina działa od razu i hamuje reakcję alergiczną. Pacjent zyskuje czas, by wezwać pomoc medyczną – tłumaczy nasza specjalistka.

Dzięki osiągnięciom współczesnej medycyny alergię na jad owadów można zwalczyć. Taką możliwość daje immunoterapia, zwana potocznie odczulaniem. Leczenie polega na bezpiecznym podawaniu, pod kontrolą lekarza, niewielkich ilości substancji wywołującej alergię. Odczulanie przeprowadza się początkowo na sali zabiegowej. Po podaniu alergenu pacjent jest stale monitorowany, opiekuje się nim alergolog i anestezjolog.

– Cały cykl odczulania trwa nawet pięć lat. Jednak skuteczność terapii sięga 100 procent – tłumaczy doktor Myłek.

W czasie leczenia pacjent spotyka się z lekarzem co kilka tygodni, zwykle cztery-sześć. Wówczas chory otrzymuje dawki przypominające szczepionki. W trakcie terapii wykonuje się także testy, które pozwalają określić jej skuteczność. Zanim jednak lekarze uporają się z alergią, pacjent powinien przestrzegać kilku reguł. Po pierwsze, należy pamiętać, że na użądlenie osy czy pszczoły najbardziej jesteśmy narażeni wiosną i latem. Po drugie, jeśli natkniemy się na owada, należy zachować spokój. Gwałtowne ruchy, machanie rękami mogą zostać odebrane przez insekta jako sygnał do ataku. ▲

O tym pamiętaj

- ▲ Osoby uczulone na jad owadów powinny unikać jedzenia na świeżym powietrzu. Butelki z napojami należy zawsze zakręcać.
- ▲ Należy unikać także chodzenia boso, zwłaszcza po trawniku, na którym kwitnie koniczyna.
- ▲ Odradza się stosowania kosmetyków o intensywnym zapachu, gdyż silne aromaty wabią owady.
- ▲ Podobnie działają jaskrawe tkaniny. Na spacer lepiej włożyć odzież w stonowanych barwach, bez kwiecistych wzorów.
- ▲ Należy trzymać się z dala uli lub gniazd owadów.
- ▲ Każdy, kto przebył epizod groźnej reakcji uczuleniowej, powinien mieć przy sobie adrenalinę do samodzielnej iniekcji oraz leki z grupy przeciwhistaminowych i kortykosteroidów.

Co możesz zrobić sam? >>

Sięgnij po środki, które odstraszą insekty

Repelenty zawierają substancje, które działają na owady odstraszająco. Tego typu środków znajdziemy pod dostatkiem zarówno w aptekach, jak i zwykłych sklepach

– Należy jednak pamiętać, że u małych dzieci, poniżej piątego roku życia, nie należy stosować ich bezpośrednio na skórę. Bezpieczniej będzie aplikować środek odstraszający na ubranie malucha – podkreśla lekarz medycyny Janusz Kaliszczak, pediatra, epidemiolog i specjalista chorób zakaźnych.

Co ważne, sprayów przeciwko owadom nie należy stosować na uszkodzoną lub podrażnioną skórę. Dlaczego? Bo zawarte w nich substancje aktywne mogą zaostrzyć stan zapalny i jeszcze bardziej podrażnić naskórek.

Należy także uważać, by środek nie dostał się do oczu i ust. Skórę oraz odzież należy spryskiwać równomierne, z odległości około 15-20 centymetrów. Natomiast na twarz i szyję środek należy nanosić pośrednio. Najpierw na dłoń, a następnie delikatnie rozsmarować na twarzy.

– Należy również wziąć pod uwagę, że środki przeciwko owadom mają ograniczony czas działania. Dlatego zazwyczaj konieczna jest powtórna aplikacja po kilku godzinach – dodaje lekarz.

Odstraszacze owadów są dostępne nie tylko w formie kremów czy sprayów. Jeżeli komary są wyjątkowo dokuczliwe, warto rozważyć zastosowanie elektrofumigatorów. To niewielkie urządzenia z wymiennymi wkładami, które są wkładane do kontaktu. Płytka lub płyn rozgrzewa się, a zapach działa na insekty odstręczająco. Zanim jednak sięgniemy po taką ochronę, należy dokładnie przeczytać dołączoną do urządzenia instrukcję. Ważne jest, by elektrofumigatorów nie używać w zamkniętych pomieszczeniach.

(ewa)



Zdaniem eksperta >>

Polskie komary są dokuczliwe, ale nie przenoszą groźnych chorób

▲ Jak złagodzić świąd po ukąszeniu owadów?

– W warunkach terenowych, gdy nie mamy pod ręką żadnych środków, sprawdzą się najprostsze, babcine sposoby. Pierwszy to przyłożenie w miejsce ukąszenia plasterka świeżo rozkrojonej cebuli. Druga metoda to rozgniecenie kilku listków babki lancetowatej i przyłożenie ich na swędzące miejsce. Roślina ta rośnie powszechnie na łąkach, przy drogach. Oba sposoby powinny zmniejszyć obrzęk i złagodzić dokuczliwe dolegliwości. Pod warunkiem jednak, że osoba ukąszona powstrzyma się od drapania.

▲ Dlaczego to tak istotne?

– Ponieważ drapanie uszkadza skórę i ułatwia rozprzestrzenianie się substancji wstrzykniętej przez owada. W dodatku w rance może wywiązać się miejscowy stan zapalny.

▲ Czy komary, które tak bardzo dokuczają latem, stanowią zagrożenie dla naszego zdrowia?

– W polskich warunkach na szczęście nie. Z malarią, roznoszoną przez te owady, uporano się u nas po drugiej wojnie światowej. Natomiast są rejony świata, gdzie komary roznoszą nawet 70 chorób.

Ekspert

lek. med. Janusz Kaliszczak
pediatra, epidemiolog, specjalista chorób zakaźnych



▲ Czyli nawet jeśli komar ugryzie nas kilka razy z rzędu, to nie mamy powodów do obaw?

– Nie. Choć faktem jest, że część osób reaguje nadwrażliwością na jad komarów. Bąble po ukąszeniu mogą być wtedy większe. Jednak nawet w takich sytuacjach nie należy obawiać się wystąpienia poważnej reakcji alergicznej, np. osłabienia, duszności czy dużych obrzęków.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

ILE DASZ ŻEBY WIEDZIEĆ O KORUPCJI WŚRÓD URZĘDNIKÓW?

Jak można dostać kartę parkingową? Czytelnicy pytają o niepełnosprawność

ŚWIADCZENIA (cz. IV) Jak wyrobić kartę parkingową? Jakie przepisy mówią o jej wydawaniu? Kto płaci za badanie zlecone przez lekarza orzecznika? Co, gdy niepełnosprawny zgubi legitymację? Poznaj odpowiedzi na ważne pytania!



Kierowcy, który ma kartę parkingową, przysługują różne przywileje. Również w krajach UE. Ale pamiętaj, że w poszczególnych państwach obowiązują odrębne ulgi i uprawnienia! Sprawdź je przed wyjazdem na urlop, na przykład na www.niepelnosprawni.pl. Fot. sxc.hu

Na pytania Czytelników odpowiada **Stanisława Förmanowicz**, sekretarz Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Zielonej Górze.

? Zgubiłem legitymację osoby niepełnosprawnej, którą dostałem na podstawie orzeczenia ZUS-u. Czy powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności wyda mi duplikat?

- Nie. Od 1 stycznia 2010 roku powiatowe zespoły zaprzestały wydawania takich legitymacji na podstawie orzeczenia ZUS-u bądź KRUS-u. Obecne przepisy nie dają podstaw do wystawienia legitymacji dokumentującej stopień niepełnosprawności na podstawie rozstrzygnięć innych podmiotów niż zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności oraz sądy pracy i ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to też duplikatu legitymacji. Aktualnie podstawą jej wydania jest wyłącznie ważne orzeczenie wydanego przez powiatowy lub wojewódzki zespół ds. orzekania o niepełnosprawności.

Zainteresowany otrzymaniem legitymacji - który posiada ważne orzeczenie o zaliczeniu do jednej z grup inwalidów, niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie może wykazać się posiadaniem orzeczenia o stopniu niepełnosprawność - powinien przed złożeniem wniosku o jej wydanie uzyskać w zespole orzeczenie o wskazaniach do ulg i uprawnień. Dopiero ono będzie podstawą do wydania legitymacji.

? Czy osobie niepełnosprawnej, która zgubiła legitymację wydaną na podstawie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, można wpisać aktualnie obowiązujące kody niepełnosprawności?

- Nie. W przypadku utracenia legitymacji wydawanych na podstawie uprzednio obowiązujących przepisów, po odebraniu pisemnego oświadczenia o wydanie duplikatu, wydajemy nowy druk starej legitymacji - zawierającej stary symbol przyczyny niepełnosprawności (wg stanu wydania utraconego oryginału).

Nie ma żadnej podstawy prawnej do wpisywania w takich sytuacjach nowych symboli przyczyny niepełnosprawności ani ponownego kierowania na składy orzekające. Bo legitymacja może potwierdzać wyłącznie symbol przyczyny niepełnosprawności ustalony w ostatecznym orzeczeniu, na podstawie którego została wydana.

? Prawie trzy lata temu leczyłam się na różne schorzenia układu oddechowego. Zaprzestałam terapii, bo mój stan się poprawił. Teraz jednak choroba powróciła. Czy w sytuacji, gdy nie posiadam aktualnej dokumentacji leczenia, mogę złożyć wniosek o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności?

- Tak. Zgodnie z przepisami do wniosku dołącza się dokumentację medyczną, w tym zaświadczenie lekarskie oraz inne dokumenty mogące mieć wpływ na ustalenie niepełnosprawności lub jej stopnia. Gdy wniosek jest niekompletny, zespół wysyła zawiadomienie o konieczności uzupełnienia brakującej dokumentacji. Jeśli jednak nie uzupełni pani braków w wyznaczonym terminie, wniosek pozostanie bez rozpoznania.

? Czy osobę, której wygasło orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a która nie przedstawiła w zakładzie pracy nowego orzeczenia, należy traktować jako sprawną?

- Tak - aż do czasu przedstawienia przez nią pracodawcy ważnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Podstawą zaliczenia osoby niepełnosprawnej do określonego stopnia niepełnosprawności jest legitymowanie się przez nią ważnym i prawomocnym orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności oraz przedstawienie go pracodawcy.

? Czy trzeba płacić za wystawienie zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia na potrzeby złożenia wniosku o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności?

- Nie. Zgodnie z artykułem 16 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) świadczeniobiorca ma prawo do uzyskania nieodpłatnego świadczenia lekarskiego wydanego dla celów orzecznictwa o niepełnosprawności.

? Czy każdy niepełnosprawny może krócej pracować? Jakie wymagania powinien spełnić pracownik niepełnosprawny, aby mógł pracować w skróconej normie czasu pracy, to jest maksymalnie siedem godzin na dobę, 35 godzin tygodniowo?

- Aby pracownik niepełnosprawny - zaliczony do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności - mógł pracować krócej, musi przedstawić pracodawcy zaświadczenie o celowości stosowania skróconej normy czasu pracy. Zaświadczenie wystawia lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne pracowników lub też - w razie jego braku - lekarz sprawujący opiekę nad osobą niepełnosprawną.

Pracodawca musi wydać niepełnosprawnemu pracownikowi o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności - na jego wniosek - skierowanie do lekarzy medycyny pracy celem przeprowadzenia badań koniecznych do uzyskania zaświadczenia

? Chciałbym mieć kartę parkingową. Jakie przepisy mówią o zasadach jej wydawania? Jakie warunki trzeba spełnić?

- O zasadach wydawania karty stanowią przepisy art. 8 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r., nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Podstawę wydania karty stanowią wyłącznie orzeczenia wydane przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności. Są to orzeczenie o niepełnosprawności i jej stopniu oraz o wskazaniach do ulg i uprawnień wraz ze wskazaniem obniżonej sprawności ruchowej, które może nastąpić wyłącznie w przypadku stwierdzenia, iż niepełnosprawność powoduje ograniczenia w samodzielnym poruszaniu się i przemieszczaniu.

? Czy lekarz orzecznik zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności może skierować osobę ubiegającą się o wydanie orzeczenia na dodatkowe badania? A jeśli tak, to kto za nie płaci?

- Tak, może. Osoby zainteresowane uzyskaniem orzeczenia nie płacą za badania, ale ponoszą koszty podróży.

? Jakie zmiany dotyczą miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych?

- Od lipca 2012 roku miesięczne dofinansowanie przysługuje w kwocie:

- 180 proc. najniższego wynagrodzenia - dotyczy to osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności;
- 115 proc. najniższego wynagrodzenia - osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności;
- 45 proc. najniższego wynagrodzenia - z lekkim stopniem niepełnosprawności

Od stycznia 2013 r. do 1 stycznia 2015 r. będą wynosić - odpowiednio - 180, 100 i 40 proc.

Przy czym najniższe wynagrodzenie za pracę oznacza to obowiązujące w grudniu 2009 r.

? Przy jakich schorzeniach wzrasta kwota dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych?

- Kwoty dofinansowania ulegają zwiększeniu o 40 proc. najniższego wynagrodzenia w przypadku osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do których orzeczono:

- chorobę psychiczną;
- upośledzenie umysłowe;
- całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję;
- schorzenie z tytułu narządu wzroku (osoby niewidome).

? Jak w świetle przepisów UE wygląda uznawanie dokumentów potwierdzających status osoby niepełnosprawnej?

- W prawie wspólnotowym brak jest regulacji prawnej dotyczącej wzajemnego „przekładania" orzeczeń o niepełnosprawności. A Polska nie jest stroną umowy międzynarodowej pozwalającej na wzajemne uznawanie dokumentów potwierdzających status osoby niepełnosprawnej z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Systemy orzekania o niepełnosprawności w krajach unijnych są niejednolite. Każde państwo stosuje własne kryteria orzekania o niepełnosprawności. W związku z tym osoba legitymująca się dokumentem potwierdzającym niepełnosprawność wydanym przez jedno z państw członkowskich UE, nie może być traktowana w innym jak osoba niepełnosprawna.

Jedynym dokumentem wydawanym za granicą, a uznawanym w Polsce jest karta parkingowa - w zakresie niestosowania się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju.

Ilona Burkowska

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

ILE DASZ
ŻEBY WIEDZIEĆ
O KORUPCJI
WŚRÓD URZĘDNIKÓW?

19,90 ZŁOTYCH!

Piano to system opłat za wyjątkowe treści publikowane w Internecie.
Za jednorazową opłatą otrzymasz login i hasło do najciekawszych artykułów i zdjęć na wielu polskich portalach.

WSPOLCZESNA.pl

Zostaw swój adres e-mail na wspolczesna.pl/premium
Rejestrując się w okresie promocji, będziesz miał darmowy dostęp do płatnych treści.

PIANO

19,90 zł to miesięczny koszt prenumeraty Piano.

Koloseum przechyla się

Słynne Koloseum przechyliło się, podobnie jak Krzywa Wieża w Pizie. Odkryli to przed rokiem włoscy eksperci, ale wiadomość tę ujawniono dopiero teraz, w związku z rozpoczynającym się we wtorek wielkim remontem tego rzymskiego amfiteatru. Specjaliści stwierdzili odchylenie od pionu sięgające 40 centymetrów w południowej części zabytku. W oczekiwaniu na wyniki prowadzonej obserwacji, na razie stawiane są hipotezy, co może być przyczyną. Profesor inżynierii strukturalnej Giorgio Monti przypuszcza, że powodem może być wewnętrzne pęknięcie podstawy zabytku, która ma kształt



obwarzanka o grubości 13 metrów. Dziś oficjalnie rozpoczyna się planowany od dawna wielki remont Koloseum, pierwszy od ponad 70 lat. Prace potrwają około 3 lat, a sfinansował je znany włoski przedsiębiorca Diego Della Valle. Wyłożył na ten cel 25 milionów euro. **PAP LIFE**

Żyją najdłużej na świecie

Na pierwszym miejscu w rankingach statystycznej długości życia znajdują się obecnie mieszkanki Hongkongu. W statystyce długowieczności wyprzedziły Japonki. Według najnowszego raportu resortu zdrowia Japonii w 2011 roku statystyczna długość życia mieszkanki Kraju Kwitnącej Wiśni spadła do nieco mniej niż 86 lat. Rok wcześniej było to 86,3 roku. Statystyczny Japończyk ma szanse dożyć ok. 75,5 roku, ale długość życia również w przypadku mężczyzn skróciła się o kilka miesięcy. Tymczasem według oficjalnych danych za 2011 rok statystyczna długość życia mieszkanki Hongkongu to 86,7 roku.
PAP LIFE

Wiemy, nie stosujemy

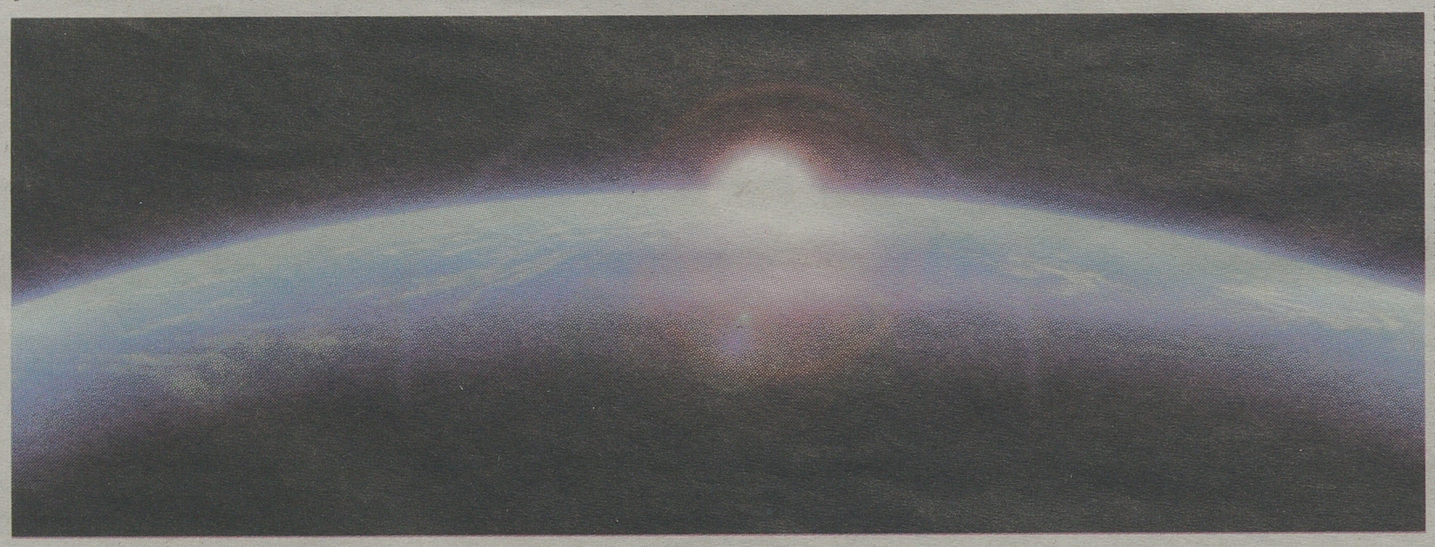


FOT. SXC

Brak ruchu, zła dieta, palenie, picie – to wszystko jest sprzeczne ze zdrowym trybem życia – oceniają Polacy w badaniach. Co wynika z tej wiedzy? Niewiele: 60 proc. z nas nawet nie podjęło próby zmiany złych przyzwyczajeń... Badanie, przeprowadzone na zlecenie Headlines Porter Novelli przez TNS Polska, pokazało, że Polacy mają stosunkowo dużą wiedzę na temat zdrowego stylu życia. Kojarzony jest on głównie z prowadzeniem zbilansowanej diety - 48 proc., z aktywnym trybem życia - 46 proc., rezygnacji z używek i nałogów, takich jak papierosy - 60 proc. i alkohol - 54 proc. Jednak aż 60 proc. z nas nie próbowało zmienić czegoś w swoim życiu, aby żyć zdrowiej. Jeżeli już, to próby zmian częściej podejmują kobiety - 45 proc. **PAP LIFE**

UFO najczęściej odwiedza Toronto

Gdzie jest największa szansa spotkania UFO? W Toronto. To najczęściej odwiedzane przez UFO miejsce w Kanadzie



„The 2011 Canadian UFO Survey" jest już 23. raportem zbierającym dane o nietypowych zjawiskach. Informacje pochodzą z ponad 20 źródeł, począwszy od ośrodków gromadzących dane o UFO, przez YouTube, do kanadyjskich sił zbrojnych i ministerstwa transportu. Ze źródeł rządowych pochodzi ok. 2 proc. obserwacji.

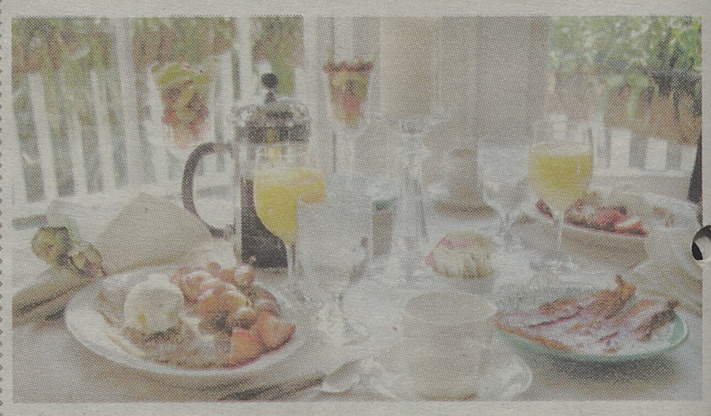
Z raportu przygotowanego przez ekspertów z Ufology Research wynika, że od 10 lat w prowincji Ontario, gdzie znajduje się stolica Kanady – Ottawa i największe miasto kraju – Toronto, szybko rośnie liczba zgłoszeń o widzianych UFO.

Ontario było zresztą ubiegłorocznym rekordzistą: na 986 zgłoszeń w całej Kanadzie, 406 to przypadki w Ontario. Z Toronto pochodziły 34 relacje, zaś z tzw. GTA, czyli metropolii Toronto i sąsiadujących miast, w tym licznie zamieszkałej przez Polaków Mississauga, 107 relacji.

Rekordowa liczba sygnałów o UFO w Kanadzie miała miejsce w 2008 roku: aż 1004.

Najciekawsze przypadki niewyjaśnionych zjawisk to m.in. obiekt o wyglądzie piłki, który oblatywał linie energetyczne i zbliżył się na dwa metry do zaskoczonego obserwatora (w St. Catharines, Ontario) i widziana przez wiele osób poruszająca się kula świetlna (w Chisasibi, Quebec). Wakacje dopiero na półmetku i jest duża szansa ba to że Toronto może jeszcze stracić pozycję lidera na rzec z innej metropolii... **ANNA LACH/PAP LIFE**

12 000 kalorii



Dziennie. To dieta najlepszego pływaka w historii, Michaela Phelpsa. Płatki owsiane, trzy kanapki z sadzonym jajkiem, naleśnik z czekoladą, jajecznica z pięciu jajek i tosty na śniadanie. W ciągu dnia zawodnik zjada jeszcze dwa, bardzo obfite posiłki. Nie licząc przekąsek... Phelps ma na swoim koncie już 16 złotych medali olimpijskich, a kibice czekają na kolejne w rozpoczętych w Londynie zmaganiach. Jedno jest pewne: w ciągu dnia zjada mniej więcej 12 tys. kalorii, by mieć odpowiednią ilość energii na rywalizację na basenie. Wszystko zaczyna się od obfitego śniadania. To dzięki niemu znajduje siłę, by rano wskoczyć do wody i przepłynąć kolejne kilometry. Po treningu lub rywalizacji czas na obiad. Na stole znajduje się najczęściej pół kilo pasty z sosem oraz dwie duże kanapki z szynką i serem. Wszystko popijane jest energetycznymi drinkami z dużą zawartością węglowodanów i tłuszczu. Te pije nawet po kolacji. A do tego zjada dużą pizzę z kolejną porcją makaronu. Dla normalnego człowieka taka dieta nie tylko byłaby zabójcza, jeśli chodzi o przybywanie na wadze, ale mogłaby prowadzić również do problemów z krążeniem. Jenny Dawes, która układała diety dla rugbistów i jest personalnym trenerem wielu sportowców, uważa, że 12 000 kalorii w przypadku Phelpsa nie jest czymś zaskakującym. – Dla kogoś, kto trenuje pływanie zaleciłabym dietę 6 tys. kalorii, ale Michael jest sportowcem, który ćwiczy na olimpijskim poziomie. Spędza na pływalni, i na siłowni znacznie więcej czasu niż pozostali. Dlatego 12 tys. kalorii to jest najlepsza dla niego dawka.
PAP LIFE

Beata Sadowska odchodzi

Dziennikarka Beata Sadowska opuszcza zespół porannego programu TVP 2 „Pytanie na śniadanie". Prezenterka nie chce ujawniać swoich najbliższych planów zawodowych. Sadowska od sześciu lat była związana z programem. Dziś z sentymentem wspomina czas spędzony w porannym studiu TVP 2.

– To był fantastyczny okres, wiele się nauczyłam, za co jestem bardzo wdzięczna. Dziękuję wszystkim, którzy ze mną pracowali i mnie wspierali. Obiecuję, że we wrześniu zobaczymy się znowu, gdzie - tego na razie nie mogę zdradzić. Przede mną nowe wyzwania i zadania – dodaje tajemniczo dziennikarka. **PAP LIFE**



FOT. ZOOM

Zakaz wjazdu do Norwegii

Po tym, jak amerykański raper Snoop Dogg został złapany na lotnisku Kristiansand z ośmioma gramami marihuany, dostał teraz dwuletni zakaz wjazdu do Norwegii. Muzyk nie ma zamiaru składać apelacji. Jego plany nie przewidują odwiedzin Skandynawii... Snoop Dogg znajdował się wówczas w drodze na festiwal muzyczny na południu Norwegii. Psy wyczuły, że z bagażem rapera coś jest nie tak. Został on przeszukany i znaleziono osiem gramów marihuany. Poza tym Amerykanin miał przy sobie więcej pieniędzy niż jest to dozwolone.
Dla 40-letniej gwiazdy nie był to pierwszy taki występek. W 2006 roku na lotnisku Heathrow w Londynie wraz z kolegami wywołał zamieszki, gdy nie pozwolono mu wejść do strefy VIP. Dlatego też do 2008 roku nie mógł wjeżdżać na teren Wielkiej Brytanii.
PAP LIFE

kartka z kalendarza 31 lipca

1498
Krzysztof Kolumb odkrył wyspę Trynidad

1853
Ignacy Łukasiewicz zapalił publicznie lampy naftowe na sali operacyjnej szpitala miejskiego we Lwowie

1944
francuski lotnik, pisarz i poeta Antoine de Saint-Exupéry zginął prawdopodobnie w wyniku zestrzelenia jego samolotu przez niemiecki myśliwiec nad Morzem Śródziemnym

1954
włoska ekspedycja pod kierownictwem Ardito Desio zdobyła po raz pierwszy szczyt K2

4308
zdjęć wysłała w 1967 roku sonda Ranger 7 zanim planowo rozbiła się o powierzchnię Księżyca

30:11,4
takim wynikiem Janusz Kusociński 31 lipca 1932 roku zdobył złoty medal na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w biegu na 10 km

Konkurs >> 108 produktów w kolejce po zwycięstwo w „Naszym Kulinarnym Dziedzictwie"

Podlasie ma się czym pochwalić

Już jutro będzie wiadomo, które produkty znajdą się w gronie laureatów XII edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo", a także, kto zdobędzie nominację do nagrody „Perła 2012".

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot. D. Biziuk



Karolina Moniuszko ze Studzieńczyny koło Janowa jest jedną z osób, które zgłosiły swoje wyroby do nagrody „Perła 2012". Pani Karolina startuje ze swoją wędzonką staropolską.

Drożdżówka Dziadka Władka, „mleko od wściekłej krowy", smalec ze skwarkami mojej babci, ser gałański, placek ze śledziem – to tylko niektóre rarytasy, zgłoszone do konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo". W sumie o zwycięstwo ubiega się 108 produktów. Dodatkowo o nominację do nagrody „Perła" powalczy osiem smakołyków rodem z Podlasia.

Trudny wybór

Regionalny finał konkursu rozpocznie się jutro o godz. 10 w kawiarni „Elida" („Spodki").

– Członkowie komisji spróbują i dopiero potem ocenią wszystkie nominowane produkty. Zważywszy na fakt, że na konkurs zgłoszono mnóstwo smakołyków, jurorzy z pewnością nie będą mieli łatwego zadania – mówi Katarzyna Hojnik-Horczak, specjalista ds. gospodarstw wiejskich i agroturystyki w Zespole Doradztwa Rolniczego w Sokółce.

To właśnie pracownicy ZDR-ów z całego województwa podlaskiego zachęcali producentów lokalnych rarytasów kulinarnych do wzięcia udziału w konkursie.

– Wynika to ze specyfiki naszej pracy. Znamy teren i dlatego wiemy, czym mogą pochwalić się jego mieszkańcy – dodaje Katarzyna Hojnik-Horczak.

Kategorie są cztery

Na szczeblu krajowym XII edycję konkursu organizuje Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego. W województwie podlaskim eliminacje przygotowano we współpracy z PIPRiL, Urzędem Marszałkowskim Województwa Podlaskiego oraz Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Produkty zgłaszano do 13 lipca w czterech kategoriach (regionalne pochodzenia zwierzęcego, regionalne pochodzenia roślinnego, napoje regionalne oraz inne produkty regionalne, w szczególności łączące produkty roślinne ze zwierzęcymi) i dziesięciu podkategoriach (przetwory mięsne, z ryb, produkty mleczne, miody, przetwory owocowe, warzywne, zbożowe, cukiernicze, napoje bezalkoholowe i alkoholowe). Najpopularniejsza okazała się podkategoria „produkty i przetwory mięsne". W tym przypadku do organizatorów konkursu wpłynęło 26 zgłoszeń. Na drugim miejscu znalazła się podkategoria „wyroby cukiernicze" – 12 produktów. „Są to surowce lub gotowe już wyroby (...). Muszą być one związane z określonym obszarem geograficznym, posiadać specyficzne cechy, wynikające z warunków klimatycznych i glebowych regionu, z którego pochodzą. Powinny być wytwarzane w małej skali, tradycyjnymi metodami (...) oraz powinny być od dawna znane w okolicy" – czytamy w materiałach organizatorów.

Najlepsi z najlepszych

O zdobycie nominacji do „Perły" ubiegają się producenci produktów, które w minionych latach były wśród laureatów „Naszego Kulinarnego Dziedzictwa". Tym razem apetyt na tę prestiżową nagrodę mają: Karolina Moniuszko ze Studzieńczyny (gm. Janów) – za wędzonkę staropolską, Łukasz Ancypo z Pawełek (gm. Sokółka) – za ser suszony podlaski, Małgorzata Ostapowicz ze Sztabina – za biebrzańskiego leszcza w zalewie octowej, Władysław Gryka z Narewki – za chleb razowy, Agnieszka Piotrowska z Rajgrodu – za sękacz biebrzański, Marta Pieńczykowska z Rajgrodu – za sielawę z weka, Tomasz Siergiejewicz z Łomży – za szczupaka faszerowanego pieczonego w tataraku oraz Danuta Bagińska z Zabłudowa – za kibiny, czyli pierogi pieczone.

– Widać, że w kwestii kulinariów Podlasie ma się czym pochwalić – podkreśla Katarzyna Hojnik-Horczak.

Krajowy finał konkursu, polegający na uroczystym wręczeniu statuetki „Perły 2012" odbędzie się w Poznaniu podczas Międzynarodowych Targów Spożywczych Polagra Food, w październiku.

Na skupie >> W przydomowych ogrodach jest coraz mniej owocowych krzewów i drzew. Tendencja spadkowa trwa od kilku lat.

Porzeczki są tanie i nie mają wzięcia. Na grzybach można zarobić.

Przełom lipca i sierpnia to środek sezonu dla punktów skupu owoców i runa leśnego.

Grażyna Karczewska z Sokółki prowadzi taki punkt od ponad 20 lat.

– Kiedy zaczynaliśmy naszą działalność, byliśmy pierwszą i jedyną taką placówką na terenie Sokółki – mówi Grażyna Karczewska.

Zaczęło się od grzybów

Na początku lat 90-tych mieszkańcy sokólskiej gminy korzystali z punktów skupu owoców i grzybów w Białymstoku. Żeby dojechać do stolicy województwa, indywidualni dostawcy musieli pokonać ponad 45 kilometrów.

– Kiedy otworzyliśmy skup, mieliśmy pełne ręce roboty. Pierwszym odbieranym przez nas towarem były grzyby. Potem przyszła pora na truskawki, czarne i czerwone porzeczki oraz jagody – wylicza Grażyna Karczewska.

Fot. D. Biziuk



Za kurki na skupie płacą od 11 do 13 zł za kilogram

Truskawkowy rekord

20 lat temu w okolicach Sokółki było znacznie więcej truskawkowych i porzeczkowych upraw. Właściciele plantacji truskawek na długo zapamiętali połowę lat 90-tych.

– Wtedy za 2-kilogramową kobiałkę tych owoców płaciliśmy rekordowe 12 zł. Dla porównania podam, że w tym roku cena za taką ilość truskawek wahała się od 9,50 do 9,80 zł. I była to cena całkiem przyzwoita, kiedy weźmie się pod uwagę kilka ostatnich lat – mówi właścicielka punktu skupu w Sokółce. – A przecież trzeba pamiętać, że koszty prowadzenia takiej uprawy są coraz wyższe.

Jeżeli chodzi o porzeczkę, to za kilogram czarnej płacono w tym roku 1,60 zł.

– Czerwonej wcale nie skupowaliśmy, bo... jej nie było. Średnio za taką porzeczkę płaci się ok. 1 zł. W sumie skup porzeczek w tym roku trwał tylko dwa pierwsze tygodnie lipca – mówi Grażyna Karczewska.

Owoce z prowadzonego przez nią punktu trafiają do sokólskiej chłodni „Eskimos". Z kolei runo leśne odbiera Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego KASOL z Białegostoku.

Dowiedzieliśmy się, że sporo osób pyta o skup jabłek. Te owoce będą przyjmowane dopiero od 20 sierpnia. Na razie nic nie wiadomo o cenie.

Nie tylko na jagody

W tej chwili w sokólskim punkcie trwa skup kurek i jagód. Na pierwszych z nich można zarobić od 11 do 13 zł za kilogram. Cena jagód mieści się natomiast w granicach 9,50-10 zł.

– Jakie grzyby są najbardziej opłacalne? Oczywiście borowiki. Niestety, przez trzy ostatnie lata było ich jak na przysłowiowe lekarstwo. Za pierwszy gatunek borowików płacimy ok. 18 zł – wyjaśnia Grażyna Karczewska.

Oprócz kurek i borowików, na punktach skupów mile widziane są także maślaki, podgrzybki oraz opieńki. Rzecz jasna, wszystkie grzyby muszą być zdrowe. Robaczywe okazy nie mają szans na przyjęcie.

W sezonie sokólski punkt skupu potrafi w ciągu dnia przyjąć do tony kurek i do dwóch ton jagód.

– Obecnie z pewnością bardziej opłaca się zbierać runo leśne niż owoce. Ludzie już dawno doszli do takiego wniosku – przyznaje właścicielka punktu skupu z Sokółki.

(db)

Internet >> Ruszyły Wirtualne Targi Rolnicze „Gazety Współczesnej"

Spacer po hali targowej w sieci

Tylu produktów co na wirtualnych stoiskach, nie znajdziesz na zwykłych targach. Czekamy na kolejnych wystawców!

Piotr Walczak
pwalczak@prasapodlaska.pl



Tak wygląda stoisko VIP. Ciekawą propozycją są czaty z przedstawicielami firm. Warto śledzić stronę targów, by dowiedzieć się, na kiedy zaplanowane są wirtualne rozmowy.

To pierwsze w historii takie targi, które organizuje „Gazeta Współczesna". Wyjątkowe, bo wirtualne. Wystarczy komputer z dostępem do internetu, aby je odwiedzić.

– Teraz bez internetu ani rusz. Dużo z niego korzystam, dzięki czemu mogę się zorientować, co aktualnie dzieje się na rynku, czy ceny choćby trzody chlewnej pójdą w górę czy w dół. Obserwuję giełdy w innych krajach – mówi Andrzej Brzozowski, który wygrał nasz Plebiscyt Rolnik Roku 2012. – Uważam, że wirtualne targi to dobry pomysł. Ja np. ostatnio jak kupowałem kombajn, zapoznałem się najpierw z ofertami w internecie, a osobiście pojechałem odebrać maszynę.

Na stronie www.wspolczesna.pl/targi_rolnicze znajdziemy stoiska firm z branży rolniczej. Możemy tu znaleźć najnowsze urządzenia niezbędne do pracy w gospodarstwie, a w razie pytań – skorzystać z szybkiego formularza kontaktowego z daną firmą.

– Liczymy, że dzięki uczestnictwu znajdziemy nowych klientów – mówi Tadeusz Tarnowski z firmy Inter Agro w Bielsku Podlaskim. – Zajmujemy się handlem nawozami i paliwami ekologicznymi, naszą ofertę kierujemy nie tylko do lokalnych rolników, ale odbiorców w całym kraju. Ponadto zachęcamy do zapoznania się z usługami transportowymi, które proponujemy.

Podobnie Jolanta Flera z Usług Pośrednictwa Finansowego w Łomży ma nadzieję, że Wirtualne Targi Rolnicze pozwolą dotrzeć szerszej rzeszy rolników z województwa podlaskiego do oferty firmy. A są tu choćby kredyty czy leasingi na zakup maszyn i urządzeń.

– Obecnie bez dodatkowego finansowania żadne gospodarstwo rolne się nie obejdzie. Dlatego się prezentujemy – dodaje Jolanta Flera.

Targi potrwają co najmniej do 19 sierpnia. Uczestniczą w nich takie przedsiębiorstwa jak Podlasie Naturalne Pokrycia Dachowe, Farmer, Barni, Inter Agro, Usługi Pośrednictwa Finansowego, Pronar czy Edmasz. Zainteresowane firmy nadal mogą się zgłaszać. Kontakt: tel. 85 748 74 43, e-mail – reklama.bialystok@mediaregionalne.pl.

Prognozy >>

Zboże nie będzie tanie

Niesprzyjająca aura zimowa i związana z tym zmiana struktury upraw zbóż spowodowała, że plony będą niższe od ubiegłorocznych. Ostatnie dane GUS pokazują, że zbóż podstawowych będzie w tym roku o około 4 proc. mniej niż w roku ubiegłym. To może wpłynąć na podwyżki cen żywności.

– Pierwszy szacunek GUS mówi, że zbóż podstawowych będziemy mieli około 23 mln ton, to mniej o 4 proc. niż w roku ubiegłym i ok. 10 proc. niż w poprzednich trzech latach – mówi prof. Jadwiga Seremak-Bulge, ekspert Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Jak wyjaśnia ekspertka, powodem mniejszych zbiorów jest przede wszystkim zmiana struktury uprawianych roślin. Znacznie mniej, bo o ponad 13 proc. jest zbóż ozimych, które z natury lepiej plonują niż zboża jare. Dodatkowo dała się we znaki kapryśna zima bez śniegu.

– Pomimo bardzo dobrych warunków klimatycznych od wiosny do chwili obecnej, będziemy mieli mniejsze zbiory zbóż podstawowych – wyjaśnia ekspertka z IERiGŻ. – Ten spadek zostanie jednak skompensowany w całości większymi zbiorami kukurydzy. Duża część ziemi, która wypadła spod zbóż ozimych musiała zostać przesiana, a ponieważ czasem brakowało nasion zbóż jarych, znacznie zwiększyła się powierzchnia uprawy kukurydzy na ziarno.

Inna jest sytuacja zbiorów pszenicy i pszenżyta, w uprawie których poniesiono w tym roku największe straty: wymarzło ponad 25 proc. pszenicy i ponad 30 proc. pszenżyta. Będziemy tego mieli mniej o ok. milion ton. Mogą też być kłopoty z jakością tej pszenicy – podkreśla ekspertka. – Zapowiada nam się rok wysokich cen zbóż, ale nawet nie tyle ze względu na sytuację krajową, co z powodu wysokich cen na świecie. **opr. (d)**

reklama

Rybka to zdrowie

- Kampania promująca spożycie ryb i produktów rybnych

Według danych historycznych, człowiek spożywał ryby już 10-22 tys. lat p.n.e. Pomimo dostępu Polski do morza, licznych jezior i rzek występujących na terenie naszego kraju, spożycie ryb nigdy nie było wysokie, a od kilku lat utrzymuje się na bardzo niskim poziomie.

A ryby, to źródło smacznego i cennego mięsa. Zależnie od środowiska wodnego, w którym żyją dzielimy je na ryby: słodkowodne – np. karp, szczupak, pstrąg, lin, leszcz, okoń, sielawa, węgorz oraz morskie – np. fladra, dorsz, morszczuk, halibut, makrela, śledź, sardynki.
Ryby, zarówno morskie jak i słodkowodne powinny być szeroko wykorzystywane w żywieniu człowieka. Wszystkie wyżej wymienione produkty rybne mogą być spożywane przez kobiety ciężarne, karmiące, dzieci i osoby starsze. Powinny one stanowić stały element diety. Zawierają wysokowartościowe białko i tłuszcz, a także witaminy i składniki mineralne. Porcja 100g ryby dostarcza około 20g białka, co stanowi 1/3 zalecanej dziennej ilości spożycia białka dla osoby dorosłej. Tłuszcz rybi zawiera niezwykle cenne dla naszego organizmu kwasy tłuszczowe omega-3 – pomocne w profilaktyce i leczeniu wielu chorób. Ponadto mięso ryb jest lekkostrawne i niskokaloryczne. Dlatego zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia ryby powinny być spożywane przez osoby w każdym wieku kilka razy w tygodniu.
Dwa posiłki rybne w tygodniu (preferowane są tłuste ryby takie jak łosoś, makrela, śledź) tzn. około 300g dostarczają średnio od 200 mg do 600 mg omega-3 dziennie w zależności od wielkości spożywanego posiłku i zawartości kwasów omega-3 w poszczególnych gatunkach ryb. Badania obserwacyjne,



które wskazują na związek wysokiego spożycia ryb z korzystnym wpływem na nasze zdrowie, są związane nie tylko z kwasami omega-3, ale obecnością jodu, witaminy D3 i selenu.
Częste spożywanie ryb bardzo pozytywnie wpływa na organizm człowieka:
• sprzyjają prawidłowemu rozwojowi i funkcjonowaniu układu nerwowego;
• zmniejszają ryzyko występowania oraz łagodzą objawy chorób o podłożu zapalnym, takich jak astma, atopowe zapalenie skóry, łuszczyca czy alergia;
• zmniejszają ryzyko przedwczesnego porodu oraz depresji poporodowej;
• działają przeciwzapalnie,
• zapobiegają arytmii;
• hamują rozwój miażdżycy i nadciśnienia, dzięki czemu zmniejszają ryzyko chorób układu krążenia;
• zmniejszają ryzyko zgonu z powodu choroby niedokrwiennej serca i udaru;
• obniżają ryzyko zachorowania na nowotwór jelita grubego.
Ważna jest nie tylko ilość, ale również rodzaj spożywanych ryb i sposób ich przyrządzania. Najlepsze są ryby gotowane na parze, pieczone w folii lub na elektrycznym grillu, duszone, ewentualnie smażone w niewielkiej ilości oleju. Korzystny wpływ na układ sercowo-naczyniowy ma spożycie ryb gotowanych lub pieczonych.

Więcej o walorach spożycia ryb będzie można się dowiedzieć na XXIII Jarmarku Dominikańskim w Choroszczy w dniu 5 sierpnia 2012 r. w Parku Pałacowym. Na specjalnym stoisku będzie można uzyskać informacje na temat wartości odżywczych ryb oraz bezpłatnie skorzystać z porady dietetyka.

R7450512W01c

Unia Europejska
Europejski
Fundusz
Rybacki

PO RYBY 2007 2013
ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ SEKTORA RYBOŁÓWSTWA I NADBRZEŻNYCH OBSZARÓW RYBACKICH

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo

Test >> Sprawdziliśmy, jak jeździ Volvo V40 z jednostką o mocy 150 KM

Szwedzki ekspres z silnikiem diesla



Fot. P. Puzio

Volvo V40 wyróżnia się sylwetką na tle innych hatchbacków

Nowe V40 jest pierwszym od lat pięciodrzwiowym hatchbackiem w gamie modeli Volvo.

Szwedzka marka od kilku lat należy do Chińczyków. Widać to w nadwoziu nowego V40 – skandynawskie ostre linie dobrze współgrają z dalekowschodnimi krągłościami. Nieco gorzej jest w kokpicie – kolorowe wyświetlacze na desce rozdzielczej (m.in. obrotomierz i prędkościomierz) nie są przejrzyste i rozpraszają kierowcę. Wygodne są za to fotele. Miejsca nie brakuje na tylnej kanapie – nawet siatkarze nie powinni tu narzekać na ciasnotę.

Jeździliśmy Volvo V40 z dwulitrowym turbodieslem. Silnik ma pięć cylindrów, 150 KM mocy i aż 350 Nm maks. momentu obrotowego, dostępnego od 1500 obr./min. Sprint od 0 do 100 km/h zajmuje mu co prawda 9,6 s., ale silnik jest bardzo elastyczny.

Precyzyjnie pracuje też sześciobiegowa skrzynia. Szybkiej jeździe sprzyja również bardzo dobre zawieszenie wspomagane systemem stabilizacji toru jazdy. W zakręcie nawet odjęcie gazu albo szarpnięcie kierownicą nie wyprowadza Volvo z równowagi. Szwedzka marka kojarzy się z prestiżem i widać to po cenach V40. Podstawowa wersja tego auta z silnikiem 1.6 turbo 150 KM kosztuje 86.900 zł.

Testowany samochód był droższy – wyceniono go na 145.380 zł – ale miał na wyposażeniu sporo dodatkowych elementów, m.in. klimatyzację, komplet poduszek powietrznych, nawigację, reflektory doświetlające zakręty i asystenta parkowania równoległego.

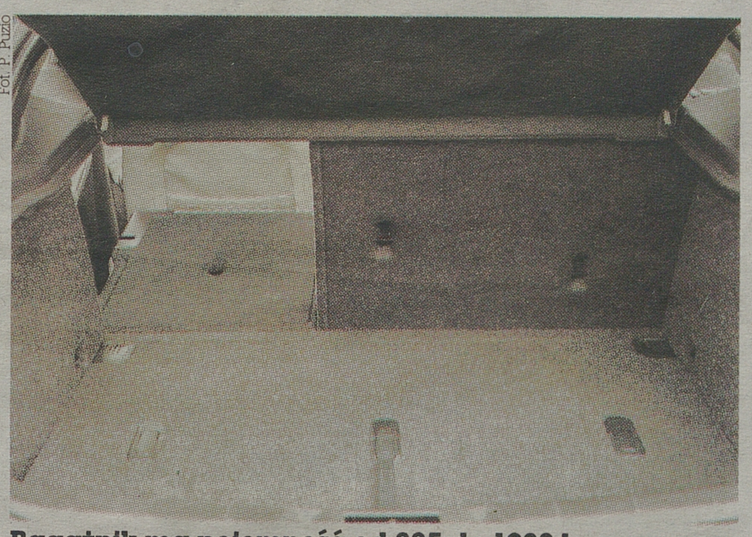
Miał też – jako pierwsze auto na świecie – poduszkę powietrzną dla pieszych. Audi A3 z podobnym silnikiem i wyposażeniem jest tańsze, BMW serii 1 droższe.

(ppu)



Fot. P. Puzio

Zastąpienie wskaźników wyświetlaczami to zły pomysł



Fot. P. Puzio

Bagażnik ma pojemność od 335 do 1032 l

Aktualności >> Wkrótce ruszy sprzedaż nowego modelu rumuńskiego producenta

Minivan Dacia Lodgy od września będzie w Polsce

Minivan rumuńskiej marki mierzy 4,5 m długości, może zabrać siedem osób. Pojemność bagażnika waha się od 207 l, gdy rozłożone są wszystkie siedzenia, do 2617 l, gdy do dyspozycji są tylko dwa miejsca z przodu.

Do wyboru są trzy czterocylindrowe silniki – benzynowy 1.6 o mocy 84 KM i dwie wersje turbodiesla 1.5 dCi – 90 i 110 KM. W kolejnych miesiącach ma się pojawić doładowany silnik benzynowy 1.2 115 KM. Ceny zaczynają się 37.900 zł za samochód z jednostką benzynową i pięciomiejscowym nadwoziem. Wersja z dodatkowym rzędem siedzeń kosztuje 42.900 zł. **(dko)**



Fot. Dacia

Za auto ze słabszym turbodieslem – 1.5 dCi o mocy 90 KM – trzeba zapłacić prawie 50.000 zł

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

▲ **Polski rząd może wprowadzić dopłaty do aut elektrycznych i hybrydowych.** Pieniądze mają pochodzić z wpływów z handlu prawami do emisji dwutlenku węgla. Jak podał „Dziennik Gazeta Prawna", w ciągu najbliższych ośmiu lat mogą one sięgnąć ponad 27 mld zł. Unia Europejska wymaga, by co najmniej połowę tych pieniędzy wydać na ochronę klimatu. Polski rząd rozważa więc wprowadzenie dopłat do energooszczędnych technologii – na przykład oświetlenia czy sprzętu AGD, ale też samochodów. Auta z napędem elektrycznym lub hybrydowym mogłyby stać się bardziej popularne na naszym rynku.

▲ **Toyota wyprodukowała ponad 200 mln samochodów.** Na osiągnięcie tego wyniku japońska firma potrzebowała 76 lat. Zdecydowaną większość Toyot – ponad 145 mln – wyprodukowano w fabrykach w Kraju Kwitnącej Wiśni. Europejskie zakłady koncernu opuściło 7,4 mln aut. Najpopularniejszy model to Corolla, której produkcja wyniosła 39 mln sztuk.

▲ **Kompaktowy Hyundai i30 w wersji kombi.** Druga generacja kompaktowego Hyundaia doczekała się powiększonej wersji. Mierzące prawie 4,5 m długości kombi ma bagażnik o pojemności 528 l, która rośnie do 1642 l po złożeniu tylnej kanapy. Ceny startują od 54.400 zł za wersję z silnikiem benzynowym 1.4 100 KM i 62.400 zł za diesla 1.4 90 KM.

▲ **Możliwa wada fabryczna pasów bezpieczeństwa w słynnych terenówkach Land Rover Defender.** Brytyjskie samochody terenowe wymagają kontroli w serwisie. W niektórych z nich może dojść do pęknięcia śrub mocujących przednie i tylne pasy bezpieczeństwa. Grozi to śmiercią pasażerów w razie wypadku. W Polsce akcja serwisowa objęła 105 Defenderów, wyprodukowanych w latach 2011-2012.

▲ **Nowe wcielenie rodzinnego minivana Kia Carens.** Będzie to już czwarta generacja tego modelu koreańskiej firmy, mieszczącego siedem osób. Nowa Kia Carens ma wyglądać lepiej od poprzedniczki. Pomogą w tym obniżony dach i zwiększony rozstaw osi. Premierę zaplanowano na wrzesień. **regiomoto.pl**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Kupię auta osobowe lub dostawcze, do remontu lub uszkodzone, 507 173-626, 509 463-820.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Części używane Kia Sorento, Corolla E12, Transit, Volvo 850, Primera, Focus, od 100 zł, 507 173-626.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, inne marki, używane, w pełni sprawne. 2.900 zł, 696 216-495.

Suzuki Bergman 250, 2001, 4.700 zł, 503 080-355.

Wózek widłowy, 1994, 2.5 tony, gaz, 10.500 zł, 663 460-468.

Audi 100, 1989, 2.3 + gaz 3- letni, 2.300 zł, 503 447-663.

Citroen C3, 2002, 1.1, 99 tyś km, I wł., salon, stan bdb, 13.900 zł, 696 882-993.

Fiat Panda, 2005, 18 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., bezwypadkowy, stan idealny, 14.900 zł, 696 882-993.

Fiat Panda, 2006, 1.3 D multijet, wspomaganie, 11.700 zł, 503 447-663.

Ford Focus kombi, 1.8 TDCI GHIA, klima, wspomaganie, alufelgi, c. zamek, 11.000 zł, 504 536-117.

Ford Galaxy, 1996, 1.9 TDI 90 KM, ABS, klima, 2x airbag, elektryka, 7.900 zł, 506 726-784.

Ford Galaxy, 1997, 1.9 TDI, bezwypadkowy, super stan, 11.000 zł, 503 447-663.

Hyundai Getz, 2007, 1.5 + gaz, 5 drzwi, salon Polska, bezwypadkowy, 18.500 zł, 696 216-495.

Hyundai Tuscon, 2008, 2.0 CRDI, skóra, klima, 38.000 zł, 503 080-355.

Iveco 35813, blaszak, max długi, wysoki, obustronne drzwi, na poduszkach, 18.500 zł, 507 173-626, 509 463-820.

Mazda 2, 2004, 1.4 CDTI, klima, 8x airbag, wspomaganie, elektryka, stan bdb, garażowany, 18.000 zł, 791 961-464.

Mazda 5 diesel, 2007, serwisowany, I wł., 37.000 zł, 509 774-210.

Mazda 6, XII 2003, 2.0 CITD, I wł., bogata wersja, klimatronic, tempomat, 17.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 2005, 1.7 CDTI, salon, serwisowany, 13.900 zł, 503 447-663.

Opel Corsa, 2004, 90 tyś km, serwisowany, 5 drzwi, salon, 10.800 zł, 696 882-993.

Opel Corsa, 2006, 1.3 CDTI, pełne wyposażenie, serwisowany do końca, 13.700 zł, 503 447-663.

Opel Corsa, 2011, 1.4 B, 100 KM, 17 tyś km, pełna opcja, czarne felgi R17, 43.000 zł, 519 528-316.

Opel Vectra, 1998, 2.0 D, 3.800 zł, 691 868-110.

Renault Clio, 2004, 1.2, I wł., salon, bogata wersja, klima, 5 drzwi, 12.500 zł, 696 882-993.

Renault Kangoo, 2001, 1.9 D, blaszak, 2-osobowy, 8.000 zł, 724 508-780.

Renault Kangoo, 2005, 1.5 DCI, oszklony, zadbany, zamiana, 14.600, VAT-1, 696 216-495.

Seat Exeo, 2010, 1.6, 35 tyś km, I wł., salon, stan idealny, 46.800 zł, 696 882-993.

Seat Ibiza, 1999, 1.4 MPI, niebieski, stan idealny, klima, bezwypadkowy, 5.900 zł, 696 216-495.

Skoda Fabia kombi, 2003, czarny metalik, klima, 13.500 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 1.2 + gaz, bezwypadkowy, salon , serwisowany, 13.500 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2001, 1.9 D, sedan, stan bardzo dobry, 10.000 zł, 504 464-198.

Skoda Fabia, 2004, 85 tyś km, serwisowany, I wł., salon, stan bdb, 14.900 zł, 696 882-993.

Skoda Felicja, 1999, 1.3 MPI, I wł., 72 tyś km, alarm, serwisowany, 5.200 zł, 500 330-992.

Skoda Octavia kombi, 2004, 1.9 TDI, 15.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2004, 1.0, salon, serwisowany, oryginał, 13.500 zł, 501 721-142.

VW Golf II, 1991, 1.6 B, srebrny metalik, alufelgi, 5 drzwi, stan bdb, zamiana, 2.200 zł, 507 173-626, 509 463-820.

VW Golf, 2001, 1.9 TDI, klima, elektryka, alufelgi, 15.500 zł, 517 444-093.

VW Passat, 1992, 1.8 + gaz, 1.800 zł, 691 868-110.

VW Passat, XII 2005, 2.0 TDI 8V, najbogatsza wersja, bezwypadkowy, 36.800 zł, 696 882-993.

VW Polo, 1996, 1.0, 3.100 zł, 503 447-663.

Podróże >> Bez ważnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ani rusz

Polska polisa za granicą

Ubezpieczenie OC jest obowiązkowe tak w Polsce, jak i w innych krajach Europy. W niektórych trzeba też mieć Zieloną Kartę.

Fot. Opel



Przed rodzinnym wyjazdem warto będzie wykupić polisę od następstw nieszczęśliwych wypadków — NNW

Tylko z obowiązkową polisą odpowiedzialności cywilnej, wykupioną w Polsce, można jechać do Andory, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Islandii, Litwy, Lichtensteinu, Luksemburga, Łotwy, Malty, Monako, Niemiec, Norwegii, Portugalii, Rumunii, San Marino, Szwajcarii, Szwecji, Słowacji, Słowenii, Wielkiej Brytanii, Włoch, na Węgry i Cypr.

Nie trzeba dodatkowo płacić

Natomiast Zieloną Kartę, czyli międzynarodowy certyfikat potwierdzający zawarcie umowy OC, trzeba mieć w Albanii, Bośni i Hercegowinie, Czarnogórze, Izraelu, Macedonii, Mołdawii, Rosji, Serbii, Turcji oraz na Białorusi i Ukrainie. Zieloną Kartę wydaje firma, w której wykupiliśmy polisę OC. Zazwyczaj jest ona darmowa.

Nasze ubezpieczenie OC i Zielona Karta chronią przed finansowymi konsekwencjami wypadków, które spowodowaliśmy. Na odszkodowanie w przypadku kolizji, których jesteśmy sprawcą albo kradzieży można liczyć po wykupieniu polisy auto casco (AC) i następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Ta ostatnia chroni, gdy jesteśmy ranni.

– Trzeba jednak pamiętać, że zakres ochrony w niektórych krajach może być ograniczony, na przykład przed kradzieżą na Białorusi czy Ukrainie – podkreśla Jarosław Bogusz z firmy Proama.

Niezależnie od kraju, w którym doszło do wypadku lub stłuczki, trzeba sporządzić wspólne oświadczenie o zdarzeniu drogowym. Dokument ten – najlepiej w wersji polsko-angielskiej – dobrze jest zabrać w podróż. Można go pobrać z serwisu internetowego regiomoto.pl.

Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości co do winy lub inny kierowca odmawia podania swoich danych, trzeba wezwać policję. Nie należy oddawać oryginału polisy OC ani podpisywać dokumentów w języku, którego nie znamy.

Zgłoszenie po powrocie

W krajach, w których obowiązuje nasze OC, polski kierowca, poszkodowany w kolizji, może dochodzić odszkodowania od zagranicznej firmy ubezpieczeniowej, która wystawiła polisę sprawcy wypadku. Można to zrobić za pośrednictwem polskiego ubezpieczyciela, który jest reprezentantem zagranicznej firmy.

W jego znalezieniu pomoże Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Szkodę można zgłosić po powrocie do kraju.

– Polski reprezentant ma trzy miesiące na przedstawienie stanowiska zagranicznej firmy w sprawie odszkodowania – tłumaczy Robert Łoszkowski z Warty.

Jeśli do wypadku dojdzie, w kraju objętym Zieloną Kartą, kierowca nie może liczyć na pomoc polskiego reprezentanta zagranicznego ubezpieczyciela. Wniosek od odszkodowanie trzeba kierować bezpośrednio do zagranicznej firmy. Jeśli kierowca z Polski jest sprawcą, szkodę likwiduje zagraniczna firma, będąca reprezentantem towarzystwa z naszego kraju, w którym wykupiono polisę OC.

Szkodę najczęściej zgłasza poszkodowany obcokrajowiec, ale dobrze jest, jeśli sprawca, też powiadomi swojego ubezpieczyciela. Nie warto z tym zwlekać, można skorzystać z telefonicznej infolinii. Likwidacją szkody z polisy auto casco zajmuje się zagraniczny reprezentant polskiej firmy, w której wykupiliśmy ubezpieczenie, a gdy go nie ma – Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Jak wygląda ta procedura, warto zapytać swojego ubezpieczyciela przed wyjazdem. Podczas zagranicznych wojaży może też przydać się ubezpieczenie assistance, obejmujące holowanie, naprawę czy wynajem samochodu zastępczego. Przed wyjazdem warto sprawdzić, jaki zakres ma posiadana polisa assistance.

(ppu)

Aktualności >>

Nowoczesne urządzenia w Nord Auto

Dealer Volvo i Hyundaia w Białymstoku, jako jedyna firma w regionie, obsługuje układy klimatyzacji aut homologowanych po 1 stycznia 2011 r. – mówi Artur Januszewski, kierownik autoryzowanego serwisu Hyundai Nord Auto.

Chodzi o samochody, które ze względów ekologicznych muszą – zgodnie z unijną normą CEE – wykorzystywać w swoich układach klimatyzacji nowy czynnik chłodzący R1234yf zamiast dotychczasowego R134a. Usługa napełniania gazem R1234yf oparta jest o nowoczesną stację ASC 5000 RPA niemieckiej firmy WAECO. Umożliwia ona np. dozowanie oleju i barwnika UV w sposób wykluczający ich kontakt z powietrzem atmosferycznym. Pozwala to na wyeliminowanie ryzyka zawilgocenia układu klimatyzacji, co jest możliwe w przypadku stacji starego typu. Ma to wpływ na zwiększenie trwałości i niezawodnej pracy układu.

Warto dodać, że nowy gaz o nazwie Opteon nie może być mieszany z innymi rodzajami czynników chłodniczych, a konstrukcja przyłączy nowych układów klimatyzacji samochodowej wyklucza możliwość podłączenia do nich stacji obsługi klimatyzacji pracującej na czynniku R134a

Zabezpieczenie to wprowadzono dlatego, że zmieszanie nawet śladowych ilości właśnie tych gazów może doprowadzić do agresywnej reakcji chemicznej, która w krótkim czasie doprowadzić może do uszkodzenia sprężarki i innych elementów układu klimatyzacji pojazdu.

(pw)

promocja
GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

30 sierpnia 2012 r. o godz. 10:00

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: **Witold Netter i Wiesława Netter,**
stanowiącej:

a) **nieruchomość gruntową zabudowaną, której częściami składowymi są działki nr 447/29 i 447/27 powstałe w wyniku podziału działek nr 447/9 i 447/1, o łącznej powierzchni 1,4586 ha, położona w Cieciorkach, gmina Zambrów,**
dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW LM1Z/00011207/2.**
Suma oszacowania wynosi **1 129 983,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **847 487,25 zł;**

b) **nieruchomość gruntową zabudowaną, działka ozn. nr 822 o powierzchni 2,5245 ha, położona w Porytem Jabłoni, gmina Zambrów,**
dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW LM1Z/00017067/0.**
Suma oszacowania wynosi **160 536,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **120 402,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.pl 834812Z01-K



Instytucja Filmowa „MAX-FILM" SA w Warszawie

03-719 Warszawa ul. Jagiellońska 26
Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Łomży, przy ul. Wojska Polskiego 5 (budynek kina „Millenium")

Przetarg prowadzony będzie na podstawie Regulaminu zbywania nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego, lub udziału w nieruchomości przez Spółkę Instytucja Filmowa „MAX-FILM" SA w Warszawie.

Przedmiotem przetargu jest:

Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położona w Łomży przy ul. Wojska Polskiego 5 o nr ewidencyjnym 10266 i pow. 975 m2, wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku kina „Millenium" dla której **Sąd Rejonowy w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **LM1L/00003484/7.** Nieruchomość uzbrojona jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną i wentylację mechaniczną oraz c.o. zasilane z miejskiej sieci ciepłowniczej. Nieruchomość jest wynajęta Spółce „LUMIERE" SP. z o.o. na czas nieokreślony. Ww. nieruchomość jest obciążona hipoteką zwykłą i kaucyjną, które w przypadku sprzedaży zostaną zniesione.

Cena wywoławcza wynosi 980 000,00 zł

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu, która stanowi integralną część niniejszego zaproszenia do składania ofert można (nieodpłatnie) odbierać w siedzibie IF" MAX-FILM" SA w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11, od dnia 31 lipca 2012 r. w godzinach 8:00-15:00.
Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG – kino „Millenium" należy składać w sekretariacie IF „MAX-FILM" SA w Warszawie przy ul. Panieńskiej 11, w terminie do dnia 24 sierpnia 2012 r. do godz. 12:00. Otwarcie ofert odbędzie się dnia 24 sierpnia 2012 r., o godz. 12:20. w siedzibie IF „MAX-FILM" SA w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11. Termin związania ofertą (rozpoczynający się wraz z upływem terminu składania ofert) wynosi 60 dni. Oferent jest zobowiązany do wniesienia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej tj. 98 000,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy złotych) w terminie do dnia 23 sierpnia 2012 r.
Wadium może być wnoszone w jednej lub kilku z następujących form: pieniądzu (przelewem na konto PKO SA, nr rachunku: **18 1020 1042 0000 8802 0104 7273**), poręczeniach bankowych, gwarancjach bankowych, gwarancjach ubezpieczeniowych
IF „MAX-FILM" SA zwraca niezwłocznie wniesione wadium, jeżeli upłynął termin związania ofertą i postępowanie przetargowe zostanie unieważnione. Ponadto wadia wniesione przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane, zostaną zwrócone w terminie 7 (siedmiu) dni po zakończeniu procedury przetargowej. Wadium wpłacone przez Oferenta, którego oferta zostanie wybrana, zostanie zarachowane na poczet ceny.
Jedynym kryterium oceny ofert jest cena.
Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany będzie do wpłacenia należnej (ceny) i podpisania umowy notarialnej sprzedaży w ciągu 7 dni od pisemnego poinformowania go o wyniku przetargu. Wpłacone wadium przepada na rzecz Sprzedającego w przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej sprzedaży lub uiszczenia ceny.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi do dnia 27 sierpnia 2012 r.
Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia postępowania przetargowego na każdym etapie bez podania przyczyny.

Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerem telefonu (22) 619 22 02, 670 01 76 lub 602 253 786 u pracownika Instytucji Filmowej „MAX-FILM" SA w Warszawie – Pana Stefana Wolskiego.

www.dawro.pl 949612Z01-A

Instytucja Filmowa „MAX-FILM" SA w Warszawie

03-719 Warszawa ul. Jagiellońska 26
Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Suwałkach, przy ul. Kościuszki 24 (budynek kina „Bałtyk")

Przetarg prowadzony będzie na podstawie Regulaminu zbywania nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego, lub udziału w nieruchomości przez Spółkę Instytucja Filmowa „MAX-FILM" SA w Warszawie.

Przedmiotem przetargu jest:
Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położoną w Suwałkach przy ul. Kościuszki 24 o nr ewidencyjnym 11121 i pow. 1 130 m2, wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku kina „Bałtyk" oraz budowli, dla której **Sąd Rejonowy w Suwałkach Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **SU1S/00039976/7.** Nieruchomość uzbrojona jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną i wentylację mechaniczną oraz c.o. zasilane z własnej kotłowni olejowej. Ww. nieruchomość jest obciążona hipoteką zwykłą i kaucyjną, które w przypadku sprzedaży zostaną zniesione.

Cena wywoławcza wynosi 1 100 000,00 zł

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu, która stanowi integralną część niniejszego zaproszenia do składania ofert można (nieodpłatnie) odbierać w siedzibie IF „MAX-FILM" SA w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11, od dnia 31 lipca 2012 r. w godzinach 8:00-15:00.
Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG – kino „Bałtyk" należy składać w sekretariacie IF „MAX-FILM" SA w Warszawie przy ul. Panieńskiej 11, w terminie do dnia 24.08.2012 r. do godz. 12.00. Otwarcie ofert odbędzie się dnia 24 sierpnia 2012 r., o godz. 12:05. w siedzibie IF „MAX-FILM" SA w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11. Termin związania ofertą (rozpoczynający się wraz z upływem terminu składania ofert) wynosi 60 dni. Oferent jest zobowiązany do wniesienia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, tj. 110 000,00 zł (słownie: sto dziesięć tysięcy złotych) w terminie do dnia 23 sierpnia 2012 r. Wadium może być wnoszone w jednej lub kilku z następujących form: pieniądzu (przelewem na konto PKO SA, nr rachunku: **18 1020 1042 0000 8802 0104 7273**), poręczeniach bankowych, gwarancjach bankowych, gwarancjach ubezpieczeniowych IF „MAX-FILM" SA zwraca niezwłocznie wniesione wadium, jeżeli upłynął termin związania ofertą i postępowanie przetargowe zostanie unieważnione. Ponadto wadia wniesione przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane, zostaną zwrócone w terminie 7 (siedmiu) dni po zakończeniu procedury przetargowej. Wadium wpłacone przez Oferenta, którego oferta zostanie wybrana, zostanie zarachowane na poczet ceny. Jedynym kryterium oceny ofert jest cena.
Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany będzie do wpłacenia należnej (ceny) i podpisania umowy notarialnej sprzedaży w ciągu 7 dni od pisemnego poinformowania go o wyniku przetargu. Wpłacone wadium przepada na rzecz Sprzedającego w przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej sprzedaży lub uiszczenia ceny.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi do dnia 27 sierpnia 2012 r.
Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia postępowania przetargowego na każdym etapie bez podania przyczyny.

Informacje dodatkowe można uzyskać pod numerem telefonu (22) 619 22 02, 670 01 76 lub 602 253 786 u pracownika Instytucji Filmowej „MAX-FILM" SA w Warszawie – Pana Stefana Wolskiego.

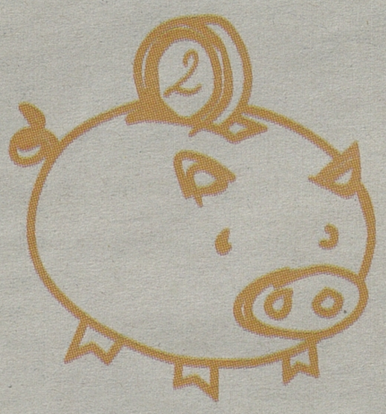
www.dawro.pl 949612Z01-B

Prenumerujesz

6 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



▲ Codziennie najświeższe informacje z Twojego regionu



▲ Oszczędność – aż do 30% w stosunku do ceny, jaką zapłaciłbyś kupując gazetę w normalnej sprzedaży



▲ Prezenty i niespodzianki, które szykujemy specjalnie dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

– zyskujesz!

WIĘCEJ INFORMACJI:
www.wspolczesna.pl/prenumerata
prenumerata@wspolczesna.pl
telefon: 85 748 95 00

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ SPRZEDAM

FIAT, Daewoo -części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746, www.biacar.regiomoto.pl

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.

LEGALNE złomowanie aut, zaświad. 693-705-805.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

FORD galaxy, 1.9TDi, 2004, sprowadzony, serwisowany, hak, Suwałki, 607-597-053.

MERCEDES W210, Avangarde 2.7CDi, 2000, do poprawek blacharskich, Suwałki, 607-597-053.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011. 600-700-304.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500zł natychmiast całe województwo (85)732-30-22.

GOTÓWKA od ręki. 664-064-179.

KREDYT dla osób z windykacją i komornikiem, pod hipotekę, łatwa dostępność. 517-161-880.

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKA chwilówka. 600-700-304.

POŻYCZKA do 40 tys. zł na oświadczenie. 517-161-880.

SZYBKA pożyczka już od 300 zł! 600 400 315

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

KUPIĘ szynki wyskotorowe, tel. 606-757-268.

SPRZEDAM

WÓŻEK widłowy, 2,5T, (1994), gaz, 10500zł. 663-460-468.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

BEZPŁATNIE - Policealne Studium Zawodowe (technik administracji, archiwista, bhp, informatyk, rachunkowości), Liceum Ogólnokształcące. Warszawska 2, 85 74 35 106, www.twp.bialystok.pl

NIERUCHOMOŚCI

LOKALE UŻYTKOWE

❑ SPRZEDAM

OKAZJA Suwałki, ul. Szkolna 900m od centrum, budynek 78m2, działka: 751m2, oraz II lokalizacja-> Suwałki, ul. Buczka 183 -na SSSE przy Urzędzie Celnym, działka: 7803 m2 bud. 800 m2 Tel 792279020.

KUPIĘ

KUPIMY MIESZKANIA ZADŁUŻONE AMICUS 600473703.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

DOM , grunty 3 ha. Grajewo. 728-289-355.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

Sprzedam

mieszkanie w centrum Suwałk
- powierzchnia 100,04 m² dwupoziomowe, wykończone przy ul. Ks. Zawadzkiego (od Noniewicza)
oraz
lokal w tym samym budynku
- powierzchnia 124,50m² parter, stan deweloperski
cena 4000 zł/m² netto
tel. 664 948 767 lub 600 200 422

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

NOWE 53m2 lp, cegła, Leśna Dolina 696-363-470.

NOWE domy w OLMONTACH sprzedam. 605 652 161, www.technibud.pl

WYNAJMĘ

DO wynajęcia komfortowe, w pełni wyposażone, 50mkw, 2-pok., centrum, tel. 607-207-077.

ODSTĄPIĘ dobrze prosperujący lokal gastronomiczny, centrum Suwałk, 693-223-232.

2-POK. umeblowane, Warszawska. 600-422-247.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOŚWIADCZONEGO masarza. 502-377-550.

FRYZJERKĘ z doświadcz. w salonie. 515-784-783.

KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE. 660-46-49-46.

KIEROWCĘ magazyniera kat. BC, 606-720-239.

KUPIĘ książeczkę mieszkaniową, 534-840-811.

MĘŻCZYZNA, kobieta. k/Grajewa. 664-192-257.

MĘŻCZYZNA, rolnictwo. k/Grajewa 505-040-852.

TARTAK w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych, (85)718-44-40.

TYNKARZY, pomocników Białystok 517-611-464.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

*****UBOJNIA 24 h/dobę kupi bydło każdej kondycji. Całe Podlasie, 502-824-112.**

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

BELE sianokiszonki. 50 szt. 80 zł. 604-077-042.

BIZON Super, 87r., stan dobry, 32000zł. 601-207-868

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka-montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

LAS, Wysokie Mazowieckie, tel. 660-068-848.

MATY dla bydła sprzedam, tel. 664-466-774.

OWCE kameruńskie. k/Grajewa. 606-342-359.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

SŁOMA 300 ton, tel. 696-585-820.

SŁOMĘ po kombajnie żytnią. (85)744-21-10.

STOŁY do zbioru rzepaku, 501-496-289.

ŚRUTA sojowa, rzepakowa, DDGS, melasa, wysłodki, tel. 86/275-50-90, 696-496-519.

WAPNO nawozowe, wysoka jakość. 602-311-222.

WYPRZEDAŻ 7340, 7045 + Tur, agregat ścierniskowy poł Kverland III, Canbella, zgrabiarka siewnika D8, brony 9, 880-129-524.

ZBIORNIKI do mleka, belarki, ciągniki, prasa (duże kostki), 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, ok. Suwałk, 728-255-043.

WĘGIEL, EKOGROSZEK, KOKS, PELLET, TRANSPORT 85 663-22-89.

TURYSTYKA

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima, DVD (85)747-00-01 602-664-771.

****ANTWERPIA,** Bruksela, Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA- sobota wieczór, niedziela. 604-855-461.

BELGIA, Holandia, sb., nd., pn., wt, 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

AGD, RTV

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230.

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.

BUDOWA silosów na kiszonkę, własne szalunki, 605-300-397.

DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.

DOMY, docieplenia, wykończenia 781-892-292.

ELEWACJE, ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok., 510-412-369.

KLINKIER, ogrodzenia, 609-885-058.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

MALOWANIE dachów, tel. 668-141-187.

OBORY, domy, szamba, roboty wykończeniowe, elektryczne „Anbet" Grajewo. tel. 663-481-621.

PAPĄ termozgrzewalną solidnie 516-321-649

PODDASZA, sufity podwieszane, 791-614-288.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, 604-400-174.

POSADZKI agregatem, 605-300-397.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI betonowe, tel. 502-639-995

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź 600-772-149.

STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWO i solidnie tel. 511214867.

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, 602-333-644,

KRYCIE dachów!! Najtaniej!! 604-590-996.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok., 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT 602-720-628.

MONTOWANIE oczyszczalni drenacja 505780911.

OCZYSZCZALNIE, odwodnienia, 512-086-437.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

MEBLE

SCHODY, drzwi, kuchnie, zabudowy oraz inne usługi stolarskie, (85)661-33-65, 606-816-017.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, inne -stal nierdzewna 693071261.

TRANSPORT

KOPARKO - ładowarka, tanio, 505-780-911.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

NAGROBKI granitowe, kostka granitowa, niskie ceny, Boguszewo 7, 601-924-904.

OGRODY, trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996.

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.

ZŁOM wywiozę wysokie ceny 600-053-544.

ZDROWIE

BIOREZONANS

RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2, 85/74323-29.

GASTROLOG

HEMOROIDY, nieoperacyjnie, (85)743-23-29.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344.

PSYCHIATRA

„PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG- psychoterapia pomoc 502-546-923.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) Wójt Gminy Hajnówka Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Hajnówka oraz na stronie internetowej urzędu www.gmina-hajnowka.pl , został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Hajnówka, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, znak: IP.6840.13.2012 z dnia **20.07.2012**.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Hajnówka, ul. A. Zina 1, pok. nr 39 lub pod nr. tel. (85) 682-27-56, w godz. 7.30-15.30.

Wójt Gminy Hajnówka

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WĄSOSZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy WĄSOSZ wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 647) oraz art. 39 i 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z 2008 r. z późn. zm.) ogłaszam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wąsosz, obejmującego wyznaczenie przebiegu odcinka trasy linii elektroenergetycznej 400 kV Ełk – Łomża na terenie gminy Wąsosz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie odbywać się będzie w dniach od 14 sierpnia 2012 roku do 7 września 2012 r. w budynku Urzędu Gminy Wąsosz przy ulicy Plac Rzędziana 8 w pokoju nr 5 w godzinach pracy Urzędu Gminy. W podanym terminie projekt dokumentu będzie opublikowany na stronie internetowej urzędu w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wąsosz. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie dokumentu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22 sierpnia 2012 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Wąsosz. Osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany studium oraz prognozy, które należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wąsosz na adres: Urząd Gminy Wąsosz, ul. Plac Rzędziana 8, 19-222 Wąsosz – w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 września 2012 r.

Uwagi mogą być ponadto wnoszone ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: bgr@gminypolskie.pl

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest

Wójt Gminy Wąsosz

Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

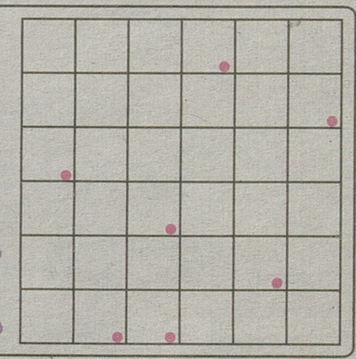
DALEKO JEJ DO REKINA WISI NA SKOBLU
ŁĄCZY DZIEWOŃSKIEGO Z REDLIŃSKIM
SKŁADNIK PUDRU
ŁÓŻKO NA STATKU
SUROWIEC NA KAWIOR
SIEDZIBA WŁADZ MIEJSKICH
OD „DO" DO „DO"
CO ..., TO OBYCZAJ
WŁOSKI ALBO GŁODOWY
TRUDNO TOPLIWY METAL
ODPRAWIANE W ADWENCIE
KUREK
AGRESJA
MURZYN
POWŁOKA DRZEWA
JAPOŃSKA DZIEWCZYNA DO TOWARZYSTWA
MUZYKA TOMASZA STAŃKI
STREFA
AFISZ
PIEWCA, POETA
FIGURA GIMNASTYCZNA LUB MOCNY SZNUREK
NAWÓZ ORGANICZNY
OZDOBNY TRAWNIK
WYTWÓRCA MEBLI
SIEDZI [illegible]KNIE
STOLICA NIGRU
ZNIESIENIE, LIKWIDACJA
STOI PRZY DRODZE NA JEDNEJ NODZE
CHAOS, ZAMIESZANIE
OGNISKO GÓRALSKIE
EKSPONAT
JEDNOSTKA WAGI
ROŚLINA WŁÓKNISTA
SŁOŃ STASIA I NEL ALBO RODZAJ TKANINY
BOHATER „ILIADY"
DREWNIANA DACHÓWKA
SWOJSKA LADY
ZABALSAMOWANE ZWŁOKI
ODGŁOS KOPYT PĘDZĄCEGO KOŃIA
W MUZYCE [illegible]POSTĘPOWANIU
LAS SYBERYJSKI

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

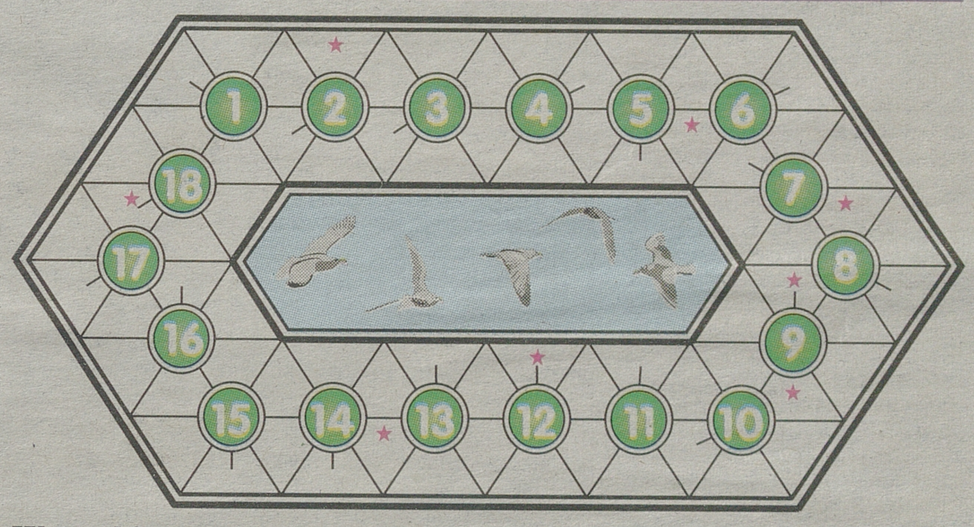
2. Algebraf z kwadratem magicznym

IKAR : AT = NO
– x +
PAR + IĘ = PĘK
INEE–ROAN=ATA



Litery zastąpić odpowiednimi cyframi tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne. Jednakowym literom odpowiadają takie same cyfry. Rozszyfrowane w ten sposób litery podstawić w miejsce następujących cyfr: 3-9-6-4-2-0, 3-8-5-7-3-6, 4-6-3-7-1-2, 7-5-3-6-4-3, 6-3-7-4-7-4, 5-2-8-3-6-9. Otrzymane wyrazy wpisać do diagramu tak, aby powstał kwadrat magiczny.
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

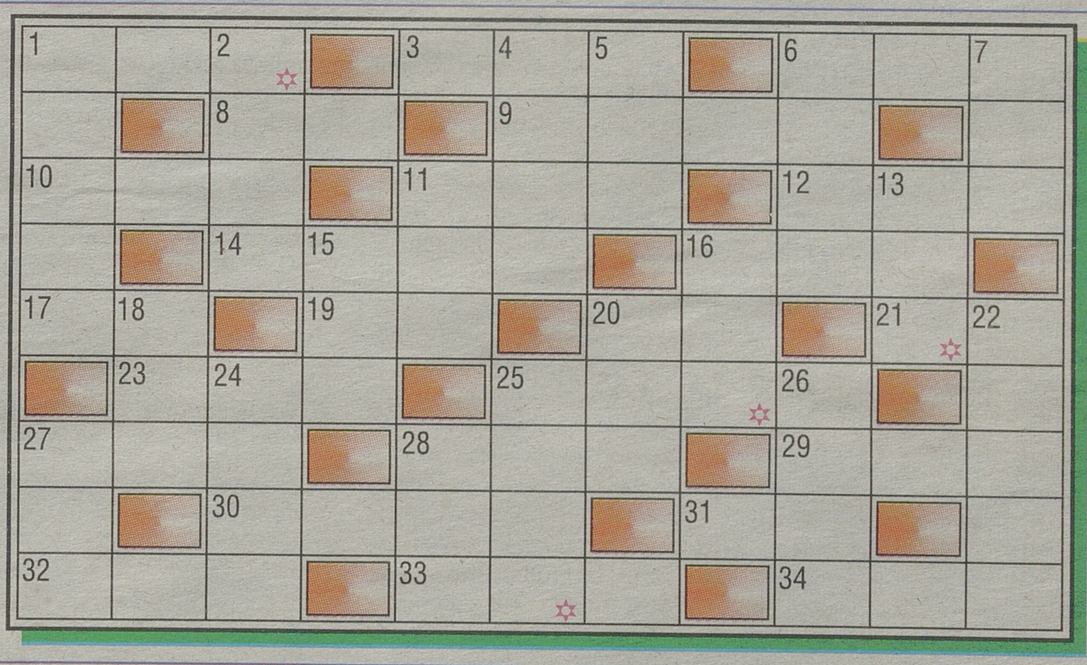
3. Wirówka z „ę"



Wszystkie wyrazy zawierają literę „ę". Litery w polach oznaczonych gwiazdką, czytane rzędami z góry na dół, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) przedmiot użytkowy.
2) gderacz.
3) mocne drewno.
4) pociecha kraczącego ptaka.
5) dopływ Wisły.
6) górnik.
7) dziecko z nieprawego łoża.
8) malec, szkrab.
9) miasto nad Wisłoką, znane z fabryki opon.
10) nad koroną kopyta końskiego.
11) ograniczoność umysłu.
12) intruz.
13) ciężki koń.
14) gwarancja.
15) nad parterem.
16) szarfa.
17) pospolity chwast polny.
18) siła.

4. Krzyżówka sylabowa

Sylaby w polach z gwiazdką , czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł westernu.
POZIOMO: 1) przed Toba, 3) sposób bycia, 6) podawana przed głównym daniem, 8) antonim smutku, 9) posiadaczka, 10) bywa niedźwiedzia, 11) marcuje, 12) wada drewna, 14) przynależność państwowa, 16) bodziec, 17) autor „Dżumy", 19) kamień piekielny, 20) zamknięta grupa społeczna, 21) łączy łopatkę z barkiem, 23) arabska oda, 25) zajęcie dla psa, 27) solenizantka z 10 grudnia, 28) rekwizyt malarza, 29) łacińska nazwa Czech, 30) precjoza, 31) filatelista lub grzybiarz, 32) obsługuje ekspres, 33) Frank, amerykański piosenkarz i aktor filmowy, 32) dopływ Odry.
PIONOWO: 1) złożył fałszywe zeznanie, 2) krzew na żywopłoty, 4) gafa, 5) świńskie kopyto, 6) „nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu", 7) śpiewak w klatce, 11) urządzenie stosowane w elektronicznej technice obliczeniowej, 13) rodzaj zasłony, 15) wyrób cukierniczy lub garmażeryjny, 16) punkt oparcia, 18) delikatne dotykanie, 20) gatunek marchwi, 22) potocznie o ważnej centrali telefonicznej, 24) budowa wiersza, 25) krople nasercowe, 26) godna współczucia, 27) holenderka, ale nie krowa, 28) tytuł władców miast-państw sumeryjskich.



5. Logogryf

1		I									
2		P									
3		T									
4		I									

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) mieszkaniec państwa, którego stolicą jest Manila.
2) rozprawa poświęcona jakiemuś zagadnieniu albo dziełu omawiające np. czyjąś twórczość.
3) użalanie się, uskarżanie się na coś.
4) produkcja złocistego napoju z pianką.

Rozwiązania zadań

1. Jaka głowa, taka mowa.
2. Aktorka (kwadrat magiczny: optant, Piętak, tępota, atonon, Natori, tkanie).
3. Zapadnia.
4. „Karawana".
5. Lipcowy skwar.

Polacy na igrzyskach >>

Nie zawsze na biało-czerwono

Tenisistka Agnieszka Radwańska w swoim inauguracyjnym występie w turnieju olimpijskim wystąpiła w niebieskiej sukience bez orzełka, co wzbudziło sporo kontrowersji. Za kilka dni jednak także polscy siatkarze zagrają w niebieskich strojach.

Kibice polskich sportowców muszą być wyrozumiali, że biało-czerwoni nie zawsze grają na... biało-czerwono. Polski Komitet Olimpijski ubiera reprezentacje od stóp do głów, ale tylko i wyłącznie jeśli chodzi o stroje niestartowe.

„To są koszulki, dresy, kurtki, w których zawodnicy chodzą po wiosce olimpijskiej lub dojeżdżają na zawody. Natomiast za sprzęt, w którym występują na arenach, odpowiadają poszczególne związki sportowe. One wiedzą, jak powinny wyglądać i czego oczekują zawodnicy" – powiedział sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński.

Jak dodał, władze PKOl-u mogły tylko zasugerować, by w miarę możliwości te stroje odpowiadały barwom narodowym i jeżeli jest taka możliwość, umieścić na nich orzełka.

„Przekazaliśmy też wytyczne Międzynarodowego Komitet Olimpijskiego, zasady obrandowania strojów – czyli na przykład, jak duże może być logo jego producenta. Ja z drugiej strony rozumiem, że nie zawsze nasi sportowcy występują w barwach narodowych, szczególnie w grach zespołowych – dodał Krzesiński.

2 maja prezydent Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o godle, barwach i hymnie RP oraz ustawy o sporcie. Przewiduje ona obowiązek umieszczania godła narodowego na strojach sportowców. W praktyce nie zawsze jest to wykonalne. W siatkówce zawodnicy nigdy nie mieli orzełka na strojach, jedynie małą flagę i napis „POL", lub „Polska".

„Poinformowaliśmy ministerstwo sportu, jak wyglądają u nas zasady co do strojów. Na igrzyska przywieźliśmy trzy komplety - biało-czerwone, całe czerwone i całe niebieskie. Poprosiliśmy organizatorów, by dał nam możliwość gry w biało-czerwonych strojach. Wiem już jednak, że z Bułgarami zagramy na czerwono, a z Argentyną na niebiesko" - powiedział menedżer polskiej reprezentacji siatkarzy Hubert Tomaszewski.

Takich kłopotów nie mają na przykład kajakarze. Jak wyjaśnił prezes Polskiego Związku Kajakowego Józef Bejnarowicz, zawodnicy na międzynarodowych imprezach zawsze są ubrani na biało-czerwono. „Nasza międzynarodowa federacja nie ingeruje w stroje narodowe. Dlatego zawsze zawodnicy są w strojach biało-czerwonych z obowiązkowym orzełkiem i napisem „Polska". Czasami są drobne odstępstwa, ale dotyczy to kajakarstwa górskiego i związane jest to ze specyfiką tej dyscypliny" - podkreślił Bejnarowicz.

(PAP)



PAP

Strój Agnieszki Radwańskiej wzbudził sporo kontrowersji. Polka zagrała w turnieju olimpijskim w niebieskiej sukience i bez orzełka.

Igrzyska >>

Nasz kwartet ślubował



PAP

Ślubowała m. in. Anna Dowgiert, pływaczka Śląska Wrocław, ale wychowanka Juvenii Białystok

Czworo reprezentantów województwa podlaskiego w niedzielę złożyło lubowanie w Centrum Olimpijskim im. Jana Pawła II w Warszawie.

W gronie ślubujących Polaków byli przedstawiciele lekkiej atletyki: Kamil Kryński, Łukasz Parszczyński (Podlasie Białystok), Anna Jesień (Prefbet Śniadowo Łomża) oraz pływaczka Diana Sokołowska (Juvenia Białystok).

– Nie mogę opisać tych wszystkich wrażeń, towarzyszących mi od chwili, kiedy dowiedziałam się, że zostanę olimpijką i w wieku 16 lat pojadę na tę najważniejszą dla sportowca imprezę. Myślę, że kciuki będą za mnie trzymać wszyscy mieszkańcy Sokółki, gdzie się urodziłam, jak i Białegostoku. Tam teraz mieszkam, chodzę do szkoły i trenuję - opowiadała wzruszona najmłodsza w całej ekipie biało-czerwonych 16-letnia Sokołowska.

– Budzę się codziennie rano i nie mogę uwierzyć, że jadę na kolejne igrzyska olimpijskie - dodała Jesień.

Najszybciej, bo już w środę 1. sierpnia w sztafecie 4x200 metrów stylem dowolnym wystartować ma Diana. W piątek w eliminacjach biegu na 3000 metrów z przeszkodami zobaczymy Parszczyńskiego.

(milk, PAP)

Eliminacje – Polacy >

TENIS STOŁOWY
Turniej indywidualny kobiet. Li Qian przegrała w IV rundzie z Japonką Kasumi Ishikawą 1:4 (9:11, 5:11, 12:10, 12:14, 6:11).

WIOŚLARSTWO
Kobiety – czwórka podwójna. Repasaż: 5. Polska (Natalia Madaj, Joanna Leszczyńska, Kamila Socko, Sylwia Lewandowska) 6.23,19. Polki odpadły z rywalizacji. **Dwójka podwójna – eliminacje:** 2. Polska (Magdalena Fularczyk, Julia Michalska) 6.50,85. Polki awansowały do finału. **Mężczyźni – ósemki: Repasaż:** 5. Polska 5:30.34. Polacy odpadli z rywalizacji.

ŁUCZNICTWO
Kobiety indywidualnie – 1/32 finału: Jing Xu (Chiny) – Natalia Leśniak (Polska) 6:2 (108:98).

PŁYWANIE
200 m stylem motylkowym mężczyzn – eliminacje: 11. Paweł Korzeniowski 1.56,09... 19. Marcin Cieślak 1.57,07. Korzeniowski płynął wczoraj wieczorem w półfinale. Cieślak odpadł.

SZERMIERKA
Szpada kobiet – 1/16 finału: Magdalena Piekarska – Tiffany Geroudet (Szwajcaria) 14:15.

ŻEGLARSTWO
Mężczyźni – 49er (po 2 wyścigach): 1. Allan Norregaard, Peter Lang (Dania) 6 pkt... 15. Łukasz Przybytek, Paweł Kołodziński 25. **Laser (po 2 wyścigach):** 1. Tom Slingsby (Australia) 3 pkt... 19. Karol Ziemiński 35. **Star (po 4 wyścigach):** 1. Wielka Brytania 18 pkt... 8. Mateusz Kusznierewicz, Dominik Życki 34. **Finn (po 4 wyścigach):** 1. Jonas Hogh-Christensen (Dania) 11 pkt... 21. Piotr Kula 74. **Kobiety – Laser Radial (po 2 wyścigach):** 1. Annalise Murphy (Irlandia) 2 pkt... 21. Anna Weinzieher (Polska) 42.

KAJAKARSTWO GÓRSKIE
C2 mężczyzn – eliminacje: 5. Marcin Pochwała, Piotr Szczepański – Polacy awansowali do półfinału. **K1 kobiet – eliminacje:** 9. Natalia Pacierpnik. Polka awansowała do półfinału.

Krótko

Magnat Juchnowiec zaprasza młodzieżowców Beniaminek czwartej ligi piłkarskiej Magnat Juchnowiec ogłasza casting młodzieżowców (rocznik 1992-94) do swojej drużyny. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 661 305 087.

(mark)

Lotto

Losowanie z 29 lipca
Multi Multi (godz. 14):
2, 4, 5, 8, 11, 12, 14, 21, 34, 36, 44, 48, 49, 50, 54, 62, 64, 66, 68, 74
Plus: 5
Multi Multi (godz. 22.15):
3, 10, 12, 16, 24, 31, 32, 36, 37, 39, 40, 45, 49, 55, 56, 60, 64, 74, 75, 78
Plus: 3

Piłka nożna >> Sparingi

Osiem goli Olimpii

Beniaminek IV ligi Magnat Juchnowiec w spotkaniu na własnym stadionie z Olimpią Zambrów wystąpił bez kilku czołowych piłkarzy i przegrał w meczu sparinowym 0:8. Drużyny zagrały trzy tercje po 30 minut.

Cztery bramki dla Olimpii zdobył pozyskany z drużyny Jagiellonii Białystok występującej w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy Kamil Zapolnik.

Także zwycięstwo odniósł inny trzecioligowiec Orzeł Kolno, pokonując KS Śniadowo 3:0.

Pozostali nasi podlascy trzecioligowcy remisowali. Warmia Grajewo 1:1 z Promieniem Mońki, Wissa Szczuczyn 1:1 z Romintą Gołdap, a Dąb Dąbrowa Białostocka 0:0 ze Spartą Szepietowo.

– Zagraliśmy słabszy pierwszy kwadrans meczu. Z minuty na minutę rozkręcaliśmy się doprowadzając do remisu po golu Kosińskiego – powiedział grający trener Warmii Marcin Strzeliński. **(mark)**

Orzeł Kolno – KS Śniadowo 3:0 (1:0). Bramki: 1:0 – Karpiński 12, 2:0 – Sałata 54, 3:0 – Żach 75.

Promień Mońki – Warmia Grajewo 1:1 (1:1). Bramki: 1:0 – 15, 1:1 – Kosiński 30.

Wissa Szczuczyn – Rominta Gołdap 1:1. Bramka dla Wissy: Dworzanczyk 53.

Magnat Juchnowiec – Olimpia Zambrów 0:8 (0:1, 0:1, 0:6). Bramki: 0:1 – Zapolnik 20, 0:2 – Jakuszewski 35, 0:3 – Jaworowski 62, 0:4 – Jaworowski 64, 0:5 – Zapolnik 68, 0:6 – Zapolnik 72, 0:7 – Zapolnik 80, 0:8 – Dołubizna 82.

Sparta Szepietowo – Dąb Dąbrowa Białostocka 0:0.

Siatkówka >> Kadra AZS-u Białystok bliska skompletowania

Dziewczyna po przejściach

Edyta Rzenno 2 października 2010 roku, przy próbie obrony w towarzyskim meczu AZS-u w Baranowiczach, doznała feralnej kontuzji kolana. Nie wystąpiła w żadnym oficjalnym spotkaniu białostockiego klubu. Dziś 29-letnia środkowa trenuje z drużyną Czesława Tobolskiego na zgrupowaniu w Rajgrodzie.

Uraz Edyty wymagał aż trzech operacji. Dopiero na początku roku 2012 wróciła do siatkówki i występowała w AZS-ie Kraków w I lidze.

– Zapomniałam już o kontuzji. Jedynym śladem po niej jest blizna – mówi Rzenno.

Środkową czekają jeszcze rozmowy z działaczami. – Jeśli Edyta zechce u nas zostać, a sztab szkoleniowy będzie ją widział w składzie, to jestem przekonany, że dogadamy się w pół godziny – mówi prezes AZS-u Aleksander Puchalski.

Dwa lata temu podczas przygotowań Rzenno imponowała dynamicznymi akcjami na siatce i mocnymi serwisami z wyskoku. Pozyskanie środkowej w praktyce dopełniłoby skład drużyny. Klub porozumiał się bowiem w sprawie pozostania w Białymstoku doświadczonej rozgrywającej Ewy Cabajewskiej. Prawdopodobnie na boisku nie zobaczymy już Joanny Szeszko, ale dotychczasowa kapitan zespołu ma pełnić w AZS-ie inną rolę.

– Skład jest, ale nie zamykamy sobie drogi do nowych transferów, o ile pojawiłaby się na to dobra okazja – mówi Puchalski. **(milk)**



W. Wojtkielewicz

Edyta Rzenno znów ma zagrać w AZS-ie

Skład AZS-u Białystok – przyjmujące: Channon Thompson, Rheeza Grant, Natalia Kurnikowska, Sylwia Chmiel, Żaneta Kokoszka. **Atakujące:** Krystle Esdelle, Laura Tomsia. **Rozgrywające:** Ewa Cabajewska, Ewelina Polak. **Środkowe:** Sinead Jack, Anna Łozowska, Edyta Rzenno (?). **Libero:** Angelika Bulbak, Marta Kutikow (na razie rehabilituje się po kontuzji).

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Nie ma takiego miasta jak Londyn

SIATKÓWKA Jeśli jeszcze ktoś miał jakiekolwiek wątpliwości o fenomenie polskich siatkarzy, to odwiedzając londyńską dzielnicę Earls Court może się pozbyć wszelkich złudzeń. Dziś o godzinie 12.30 gramy z Bułgarami.

Już po wyjściu z metra (około 10 minut pieszo do wielkiej hali przypominającej od wewnątrz lotniczy hangar) w dniu meczu Polaków z Włochami wygranego 3:1 (21:25, 25:20, 25:23, 25:14), można było mieć wątpliwości, czy... to rzeczywiście Londyn.

- Polskaaaa, biało-czerwoni!!! - jeszcze przed meczem było słychać praktycznie z każdego zakątka.

Na ulicach kibice na biało-czerwono, którzy całkowicie zdominowali grupy Brazylijczyków, czekających na ostatni mecz dnia z Tunezją (3:0). Niemal w każdym pubie grupy Polaków, rozgrzewających gardła przed niezwykle ważnym i także szczęśliwie dla nas zakończonym spotkaniem z Włochami na inaugurację turnieju siatkarskiego igrzysk.

Przed samą halą, wiele osób rozczarowanych, że nie udało im się dostać biletów.

30-letni Tomek z Krakowa: - Nie macie jakiejś wolnej wejściówki? Miałem nadzieję, że jeszcze uda mi się kupić bilet, bo jestem wielkim kibicem siatkówki. Przyjechałem do Londynu z Krakowa, bo akurat mam urlop. Cóż, mecz obejrzę w pubie. Nie ma wyjścia. Ale warto tu być. Mam nadzieję, że chłopaki zdobędą medal.



Bartosz Kurek był najskuteczniejszym naszym graczem w meczu z Włochami (18 punktów), a zwycięstwo Polski 3:1 przypieczętował efektownym asem serwisowym.

Fot. Lindsey Parnaby/PAP/EPA

NIE MIELIŚMY

Dostajemy SMS-y z Pol: - Proszę, sprawdźcie, czy na jakikolwiek mecz naszych siatkarzy można jeszcze kupić wejściówki.

Nie można. Przynajmniej na razie, bo może okazać się, że jakaś pula trafi jednak do sprzedaży. Tak, jak na wielu innych arenach sportowych wiele miejsc świeci pustkami, bowiem ogromna pula biletów została przeznaczona dla tzw. VIP-ów, a oni po prostu nie przychodzą.

Dzień wcześniej po zakończonym boju w podnoszeniu ciężarów siódma w wadze 53 kg Aleksandra Klejnowska-Krzywańska mówi: - Jeszcze kilka dni spędzę w Londynie. Przede wszystkim chciałabym zobaczyć mecz siatkarzy.

O możliwość wejścia na mecze biało-czerwonych stara się większość innych polskich sportowców, walczących na igrzyskach.

A na meczu: "Gramy u siebie, Polacy gramy u siebie", "Polska, biało-czerwoni!!!" Na trybunach mnóstwo polskich transparentów. Gdzieś z boku wciśnięta grupka włoskich kibiców, oszołomionych widokiem biało-czerwonej fiesty.

KIEDYŚ TU CHODZIŁ HITCHCOCK

Kompleks Earls Court Exhibition Centre to dwie połączone hale sportowo-wystawowe. Są położone na terenie Royal Borough of Kensington and Chelsea. Starsza hala została wybudowana w latach 1935-1937. Młodsza została wzniesiona w 1991 r., a w 2011 r. była miejscem wyborów Miss World. To jeden z największych kompleksów tego typu w całej Wielkiej Brytanii. Właśnie w tej dzielnicy mieszkali m.in. Freddie Mercury, Alfred Hitchcock czy księżna Diana.

Organizatorzy podają, że w głównej hali na trybunach może usiąść 15 tysięcy widzów. Wierzyć się nie chce. Ale patrząc na połączone z główną areną boisko treningowe wielkości lotniska, może to jednak prawda? Biorąc pod uwagę, że w Earls Court zamieszkuje niespełna 10 tysięcy osób to można powiedzieć, że na spotkaniu Polaków była cała dzielnica. Biało-czerwoni kibice przebili na głowę brazylijską sambę.

- Czy jestem zaskoczony taką atmosferą? Ani trochę. Londyn to przecież tak samo polskie miasto jak Chicago. Na naszych rodaków zawsze można liczyć - mówi nam Michał Winiarski, który pierwsze siatkarskie kroki stawiał w Chemiku Bydgoszcz. Oczywiście już po tym, jak zdecydował, że nie będzie piłkarzem.

JAK TO W LĄDKU ZDRÓJ

Bycie "kultowym" to słowo chyba trochę ostatnio nadużywane, ale w przypadku siatkarzy i ich bezgranicznego uwielbienia przez kibiców jest na miejscu. A kult przywołał środkowy Marcin Możdżonek, właśnie po meczu z Włochami: Nie ma takiego miasta, jak Londyn... - mówi, uśmiechając się figlarnie na pytanie o szaleństwo polskich kibiców.

Bo w kultowym polskim filmie "Miś" Stanisława Barei jest scena, jak Stanisław Tym i Krystyna Podleska przychodzą na pocztę. Pani w okienku mówi: - Nie mogę wysłać tej depeszy. Nie ma takiego miasta Londyn. Jest Lądek, Lądek Zdrój.

- Ale Londyn, miasto w Anglii - mówi Tym.

- To co mi pan nic nie mówi! - rzuca się pracowniczka.

- No mówię pani.

- Przecież ja muszę pójść i poszukać, zobaczyć gdzie to jest, cholera jasna!

Znakomity środkowy reprezentacji trafił w sedno. To był polski wieczór w sercu stolicy Zjednoczonego Królestwa.

Jedna z wolontariuszek Suzie opiekująca się dziennikarzami pyta: - Oglądałam w telewizji Euro w waszym kraju. Tam chyba też było takie szaleństwo. Wy zawsze robicie tak niesamowitą atmosferę?

- Zawsze. Jeśli ktoś jest tak uwielbiany i solidnie na to zapracuje.



Londyńską halę wypełnili w niedzielę głównie kibice biało-czerwonych, więc nasi siatkarze zgodnie twierdzili, że czują się jak w domu.

W BUŁGARII WYWIESZAJĄ FLAGI

Nasz świetny rozgrywający Łukasz Żygadło przyznaje: - Polscy kibice byli wspaniali. Wiedzieliśmy, że przyjadą i będą w hali ale, że pokażą coś tak fenomenalnego - tego się nie spodziewaliśmy. Czuliśmy się tu jak w Polsce. Właśnie ta gorąca publiczność dodała nam animuszu. Jak reagował trener, kiedy Włosi prowadzili? Był spokojny. On wie, kiedy i jak zareagować. Po przegranym secie skoncetrowaliśmy się maksymalnie i było dobrze. Teraz przed nami równie ważne, ale mam nadzieję także zwycięskie pojedynki.

- Faktycznie, czuliśmy się jak u siebie. Zresztą polscy kibice wiele razy udowodnili, że jeżdżą z nami wszędzie i wspaniale nas dopingują - mówi Michał Ruciak, który już nieraz swoją zagrywką bombardował rywali.

- Atmosfera jest super, jak będzie tak na kolejnych meczach, to rewelacja. Czujemy się jak w Polsce - mówi doświadczony Paweł Zagumny, który już grał w każdej, najważniejszej hali siatkarskiej na świecie.

Uwijający się jak w ukropie libero Krzysztof "Igła" Ignaczak jak zwykle trochę sympatycznie jęczy ("to nie było jeszcze to, na co nas stać, trzeba kilka rzeczy poprawić"), ale od razu się uśmiecha: - O Jezu, co tu się działo. Dziękujemy wam Polacy!

Dziś mecz z Bułgarią. Już 11.30 czasu londyńskiego, czyli o 12.30 czasu polskiego.

Dzwonią znajomi z wakacji, spędzanych właśnie w Bułgarii. - Wiesz co ludzie wywieszają na trybunach? Flagi Polska - Bułgaria 3:0.

Z Earls Court w Londynie
Dorota Kułaga, Andrzej Flügel, Tomasz Froehlke

Zbigniew Bartman: - Defiladę już sobie daruję



- Każde spotkanie jest dla nas jak finał, o meczu z Włochami już zapomnieliśmy - zapewnia atakujący siatkarskiej reprezentacji Polski Zbigniew Bartman przed dzisiejszym meczem z Bułgarami.

-Cały czas musimy pracować nad sobą. Mecz z Włochami absolutnie nie był naszym najlepszym w karierze. Nazwałbym go dobrym, ale nie rewelacyjnym. Stać nas na lepszą grę, we wtorek chcemy ją pokazać. Stosujemy zasadę małych kroczków. Po jednym spotkaniu od razu koncentrujemy się na następnym. Tylko z taką mentalnością możemy wygrywać - podkreślił Bartman.

- Do końca fazy grupowej jeszcze cztery spotkania, więc zdecydowanie za wcześnie jest, by mówić o tym, że na pewno zajmiemy w niej pierwsze miejsce. Nikogo nie możemy zlekceważyć, bo z wysokiego konia dość boleśnie się spada, a w siatkówce takich, którzy chodzą z głową w chmurach, łatwo jest sprowadzić na ziemię - dodał.

Ostatnio Polacy grali z Bułgarią 7 lipca w półfinale Ligi Światowej i na ich terenie zwyciężyli 3:0. Atmosfera tego meczu była niezwykle gorąca, a po jego zakończeniu zwycięzcy musieli wręcz uciekać z parkietu przed wściekłymi fanami gospodarzy.

- To będzie zupełnie inne spotkanie. Temu w Sofii towarzyszyło mnóstwo nerwów, oni grając u siebie byli pod wielką presją - zapewnił zawodnik Asseco Resovii Rzeszów.

- Spędziliśmy na stojąco ponad trzy godziny i przyznam, że na sobotnim treningu czuliśmy to w nogach. Szczerze mówiąc, jeśli jeszcze kiedyś będę miał okazję jechać na igrzyska, to defiladę już sobie daruję. To nie pomaga w przygotowaniach. Oczywiście debiutując na olimpiadzie fajnie jest tego wszystkiego doświadczyć, ale najważniejsze musi być granie - podsumował. **(PAP)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś o medal w kajakarstwie górskim, konkretnie w kanadyjkowej jedynce powalczy Grzegorz Kiljanek.



ISSN 0137-9488

Badminton >> Mikst przegrał, ale pozostaje w grze. Dramat deblistów

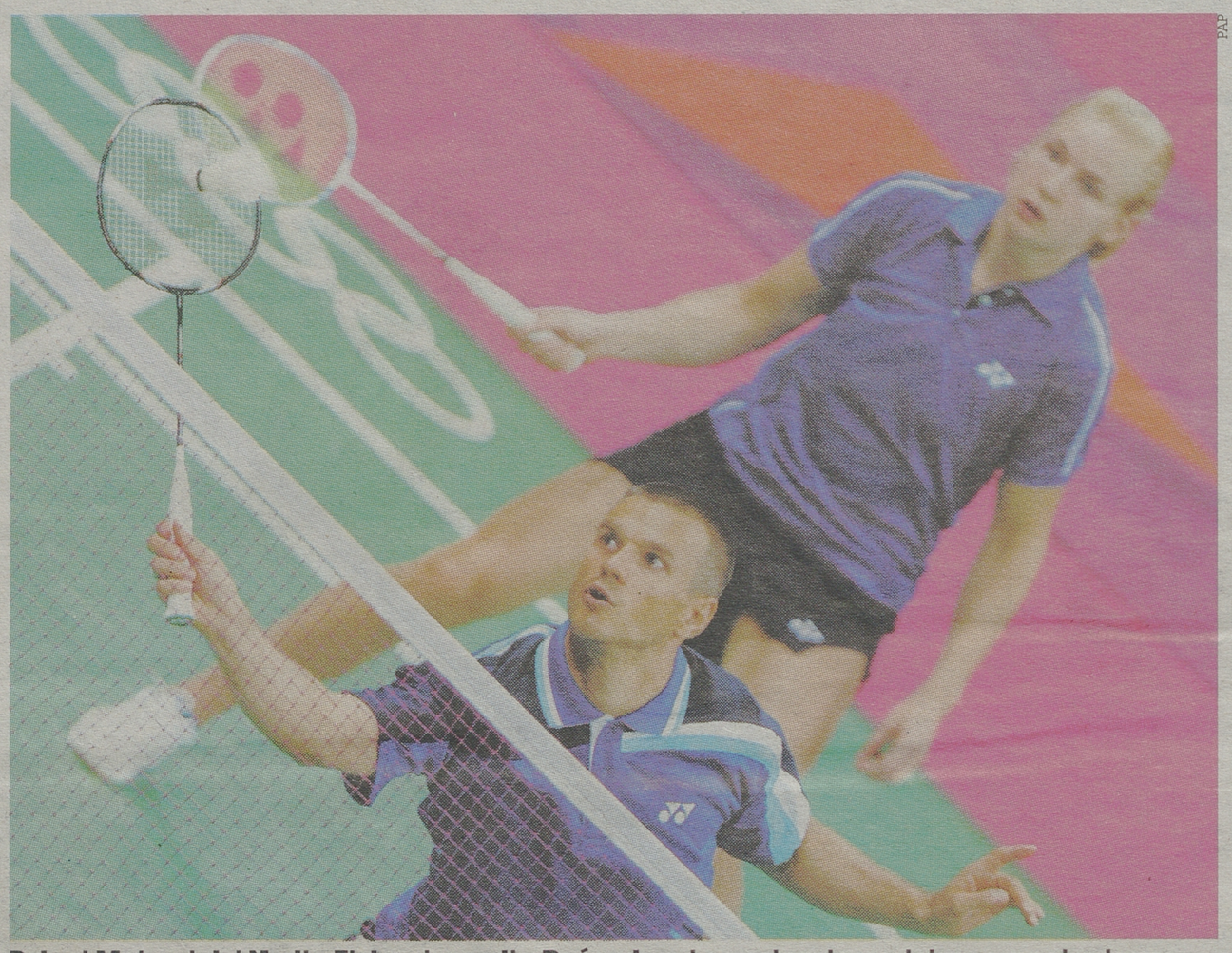
Piękna porażka pary Hubala

Robert Mateusiak i Nadia Zięba po porywającej walce ulegli Duńczykom, ale wciąż mogą awansować do ćwierćfinału.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Pierwszy krok do fazy pucharowej para mieszana Hubala Białystok zrobiła sobotnim zwycięstwem nad Japończykami, a wczoraj była bliska postawienia drugiego. Zabrakło odrobiny szczęścia.

Do starcia z Joachimem Fischerem i Christinne Pedersen, dobrymi znajomymi z ligi duńskiej i choćby przedoolimpijskich sparingów, Polacy przystępowali z przewagą psychiczną. Gładko ograli ich przecież na niedawnych mistrzostwach Europy, na których zdobyli historyczny złoty medal. W Londynie jednak bardzo źle weszli w mecz. Grali zachowawczo, zostali zepchnięci do defensywy i sromotnie polegli w pierwszej partii.



PAP

Robert Mateusiak i Nadia Zięba stworzyli z Duńczykami emocjonujące, stojące na najwyższym poziomie widowisko. Dzisiaj wieczorem Polacy powinni awansować do ćwierćfinału igrzysk

Przeszli metamorfozę

Mikstowi Hubala pomogły uwagi, udzielone w przerwie przez koreańskiego trenera naszej kadry Kim Young Mana. Nasi zawodnicy zaczęli zdecydowanie częściej grać w kierunku Dunki, która popełniała błąd za błędem, co także powodowało, że wreszcie mylił się jej partner. Skwapliwie korzystał z tego świetnie grający przy siatce Mateusiak. Drugiego seta Polacy wygrali do 14, a w rozstrzygającym prowadzili 8:5 i 11:9. Niestety, podobnie jak to było w boju przeciwko Japończykom, nastąpiła chwila niemocy, to rywale zdobyli kolejne trzy lotki i objęli prowadzenie. Naszym, po zagraniu Mateusiaka po siatce, udało się jeszcze wyrównać na 16:16, ale wkrótce podobną akcją odwdzięczył się Fischer i to rywalom szczęście sprzyjało już do końca.

Duńczycy prowadzą w grupie, a Mateusiak i Zięba zajmują w niej drugie, także premiowane awansem miejsce. Pewny ćwierćfinał Polakom da wygrana z najsłabszymi w stawce Toby Ng i Grace Gao. Dzisiejszy mecz z Kanadyjczykami rozpocznie się o 21.17.

Łogosz trafił do szpitala

Wszystko wskazuje na to, że na kortach Wembley Arena nie pojawią się więcej Adam Cwalina i Michał Łogosz. Debliści SKB Litpol-Malow Suwałki w rozstrzygającym, trzecim secie spotkania przeciwko parze Bodin Issara i Maneepong Jongjit z Tajlandii przy stanie 15:17 musieli zrezygnować z dalszej gry.

– Michał padł nagle jak ścięty, chyba odnowiła się mu kontuzja ścięgna Achillesa – opowiada Cwalina. – Przy owacji kibiców opuszczał kort na noszach i natychmiast został przewieziony do szpitala. Czekam na wyniki badań, ale nie wyglądało to dobrze – mówi zrezygnowany. Pech i wielka szkoda, bo nawet druga porażka, dzięki setom urwanym Koreańczykom i Tajom, nie odbierała suwalczanom szans na awans do wymarzonego ćwierćfinału.

▲ **Gra mieszana – grupa B:** Robert Mateusiak, Nadia Zięba (Polska) - Joachim Fischer, Christinne Pedersen 9:21, 21:14, 17:21; Shintaro Ikeda, Reiko Shiota (Japonia) - Toby Ng, Grace Gao (Kanada) 21:10, 11:21, 21:15;
▲ **Gra podwójna mężczyzn – grupa B:** Adam Cwalina, Michał Łogosz (Polska) – Bodin Issara, Maneepong Jongjit (Tajlandia) 21:14, 13:21, 15:17 krecz; Issara, Jongjit – Sung Hyun Ko, Yeon Seong Yoo (Korea) 21:15, 21:14.

Ekspert Współczesnej komentuje

Jacek Niedźwiedzki
badminton



Wielokrotny mistrz Polski. Akademicki wicemistrz świata. Obecnie trener SKB Litpol Malow Suwałki.

Ogromnie współczuję Michałowi Łogoszowi, który najprawdopodobniej zerwał ścięgno Achillesa. Tę kontuzję leczył zachowawczo, zastrzykami tuż przed olimpiadą. Szkoda, bo tak marzył o medalu na czwartych w swojej karierze igrzyskach. Razem z Adamem Cwaliną stworzył naprawdę świetny duet, co można było zobaczyć choćby wczoraj, no i w nieznacznie przegranym w trzech setach sobotnim boju przeciwko wicemistrzom świata z Korei.

Trochę się boję o to, jak narastającą presję wytrzymają Robert Mateusiak i Nadia Zięba, od których wszyscy oczekują historycznego podium. W meczu z Duńczykami, który mogli przecież przechylić na swoją korzyść, zawodnicy Hubala popełnili zbyt wiele błędów. To już jednak ścisła czołówka światowa, gdzie o sukcesie rozstrzyga odporność nerwowa. **(ab)**

Klasyfikacja medalowa

Stan na wczoraj na godzinę 20.

	złote	srebrne	brązowe
1. Chiny	8	4	2
2. USA	3	5	5
3. Włochy	2	4	2
4. Francja	2	1	3
5. Korea Płd.	2	1	2
6. Korea Płn.	2	0	1
7. Kazachstan	2	0	0
8. Japonia	1	3	3
9. Rumunia	1	2	0
10. Australia	1	1	1
...			
18. Polska	**0**	**1**	**0**

Medaliści

▲ **JUDO**
57 kg kobiet: 1. Kaori Matsumoto (Japonia), 2. Corina Caprioriu (Rumunia), 3. Automne Pavia (Francja) i Marti Malloy (USA).
73 kg mężczyzn: 1. Mansur Isajew (Rosja), 2. Riki Nakaya (Japonia), 3. Ugo Legrand (Francja) i Sainjargal Nyam-Ochir (Mongolia). Tomasz Adamiec odpadł w 1/16 finału.
▲ **ŁUCZNICTWO**
Turniej drużynowy kobiet: 1. Korea Płd., 2. Chiny, 3. Japonia.
▲ **PŁYWANIE**
Kobiety – 100 m st. motylkowym: 1. Dana Vollmer (USA) 55,98 (rekord świata), 2. Lu Ying Lu (Chiny) 56,87, 3. Alicia Coutts (Australia) 56,94. **400 m st. dowolnym:** 1. Camille Muffat (Francja) 4.01,45, 2. Allison Schmitt (USA) 4.01,77, 3. Rebecca Adlington (Wielka Brytania) 4.03,01.
Mężczyźni – 100 m st. klasycznym: 1. Cameron Van Der Burgh (RPA) 58,46 (rekord świata), 2. Christian Sprenger (Australia) 58,93, 3. Brendan Hansen (USA) 59,49. **4x100 m st. dowolnym:** 1. Francja 3.09,93, 2. USA 3.10,38, 3. Rosja 3.11,41.
Skoki synchroniczne z wieży 10 m: 1. Cao Yuan, Zhang Yangquan (Chiny), 2. Ivan Garcia, German Sanchez (Meksyk), 3. David Boudia, Nicholas McCrory (USA).
▲ **PODNOSZENIE CIĘŻARÓW**
Mężczyźni – 56 kg: 1. Yun-Chol Om (Korea Płn.) 293 kg, 2. Jingbiao Wu (Chiny) 289, 3. Walentin Hristow (Azerbejdżan) 286.
▲ **STRZELECTWO**
Karabin pneumatyczny 10 m mężczyzn: 1. Alin Gheorghe Moldoveanu (Rumunia) 702, 2. Niccolo Campriani (Włochy) 701,5, 3. Gagan Narang (Indie) 701,1.
▲ **SZERMIERKA**
Szabla mężczyzn: 1. Aron Szilagyi (Węgry), 2. Diego Occhiuzzi (Włochy), 3. Nikołaj Kowalew (Rosja)... 30. Adam Skrodzki.

Tenis >> Agnieszka i Urszula Radwańskie w drugiej rundzie debla

W duecie siostry są groźniejsze niż w pojedynkę

Agnieszka Radwańska zaliczyła pierwsze zwycięstwo w turnieju olimpijskim. Razem z młodszą siostrą Urszulą pokonały w I rundzie debla Słowaczki Dominikę Cibulkovą i Danielę Hantuchovą 6:2, 6:1.

Polki od początku prezentowały się lepiej niż rywalki. Były bliżej przełamania ich serwisu. Udało się w końcu w piątym gemie. Po chwili siostry wyszły na prowadzenie 4:2, po czym jeszcze raz przełamały podanie Słowaczek i wygrały 6:2.

Drugą partię Polki zaczęły znakomicie. Kontynuowały swoją passę i znów przełamały serwis przeciwniczek – już w pierwszym gemie. Radwańskie do końca kontrolowały spotkanie.

W drugiej rundzie siostrzany debel czeka znacznie trudniejsze zadanie. Ich rywalkami będą rozstawione z numerem 1. Amerykanki Liezel Huber i Lisa Raymond.

Wcześniej na kort wyszła sama Urszula. Mimo ambitnej postawy przegrała z byłą liderką rankingu tenisistek WTA Tour Amerykanką Sereną Williams 2:6, 3:6 w drugiej rundzie olimpijskiego turnieju gry pojedynczej. W tej sytuacji w igrzyskach nie ma już Polaków w singlu. Urszula pokazała jednak bardzo dobry tenis, często nawet dyktując warunki w wymianach. Amerykanka musiała biegać jak szalona po linii końcowej i do przodu. Wiele gemów było bardzo zaciętych i kończonych na równowagi. Serena miała jednak wielką przewagę w sile serwisu i to głównie ona zdecydowała o wyniku.



PAP

Urszula Radwańska nie dała rady Serenie Williams

Dzięki przełamaniu znacznie słabszego podania Radwańskiej w drugim gemie rozstawiona z numerem czwartym Williams rozpoczęła mecz od prowadzenia 3:0. Później krakowianka utrzymała dwukrotnie swoje podanie, ale ponownie pozwoliła się przełamać w ósmym gemie.

Początek drugiej partii był wyrównany, a obie tenisistki utrzymywały w niej swoje podania w pierwszych pięciu gemach. Później doszło do trzech kolejnych przełamań. W wyniku tego Amerykanka wyszła na 4:2, a następnie na 5:3.

Chwilę później Williams utrzymała bez straty punktu swoje podanie, wykorzystując drugiego z trzech meczboli, jakie miała do dyspozycji.

Agnieszka zgłosiła się do gry mieszanej, a jej partnerem będzie Marcin Matkowski, który z Mariuszem Fyrstenbergiem odpadł w I rundzie debla. Losowanie miksta dziś po południu. **(milk)**